Nr. 87 (z dod por.). Dnia 28 marca. Czwartek. Dnia 16 (28) marca 1889 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 8-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), z wystawieniem N. Sakramentu, ku uczczeniu męki Chrystusa Pana, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— Nabożeństwa pasyjne odprawiane będą w dniu jutrzejszym w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Anny (po-bernardyńskim); w kościele zaś św. Antoniego (po-reformackim), o godz. 4-ej po południu, odbędzie się rozważanie stacyj męki Zbawiciela.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Brzemię Atlasu spadło ze wszystkich bark w Budapeszcie—artykuł 25-ty, ten symbol rozterki, ten sztandar rokoszu parlamentarnego i anarchji ulicznej, uchwalony znaczną większością głosów! Co do tego, że uchwalony zostanie, nie było żadnej wątpliwości; stosunek siły stronnictw w izbie peszteńskiej znanym jest przecież wybornie. Kwestja tkwiła w tem, aby rozstrzygające głosowanie nastąpiło rychlej, aby rozpasanie zarówno czynników politycznych, jak młodzieży i *mobu* ulicznego, znalazło wreszcie jakiś kres dla siebie. Po przyjęciu artykułu 25-go uspokoić się musi w stolicy madjarskiej, bo nie ma już o co walczyć. Instytucja dwuletnich ochotników jednorocznych (*sic*) utrzymała się przeto większością 109 głosów; innemi słowy, ochotnicy, którzy po roku służby nie potrafią zdać egzaminu na oficerów rezerwy, będą musieli drugi rok służyć. Postanowienie to wszakże pozostanie złudą: skoro bowiem zastrzeżono, że egzamin ów „może” odbywać się w języku węgierskim i chorwackim, nie zaś w mało znanym niemieckim, ułatwiono młodzieży złożenie egzaminu do tego stopnia, że ewentualny drugi rok służby okaże się wprost zbytecznym, chyba dla głów, wyjątkowo tępych.

Głosowanie wtorkowe zwraca teraz uwagę powszechną w inną stronę: rekonstrukcja gabinetu p. Tiszy stanęła z kolei na porządku dziennym. Prezes ministrów pragnie podobno w otoczeniu nowych kolegów, zastępujących teraźniejsze mierności, wystąpić już w gorące szranki dyskusji budżetowej. Do owych „mierności” zaliczała opinja publiczna w Budapeszcie Orczego, Fabinyiego i Szechenyiego; miejsce ich zajmą Barosz (później sam Tisza), Dezydery Szilagyi, znakomitość jeszcze ze szkoły Deaka, hr. Juljusz Szapary, i przyszły minister finansów, Weckerle. Powszechnie twierdzą, że rekonstrukcja gabinetu Tiszy w tym duchu jest jego wzmocnieniem i ubolewają, że nie nastąpiła pierwej. P. Szilagyi tekę sprawiedliwości przyjmuje, aczkolwiek głosował przeciw art 25-mu. Nie widzi on w tem braku logiki po pierwsze dlatego, że rekonstrukcja nie odbywa się pod hasłem owego „decydującego” artykułu, ani nawet ustawy wojskowej wogóle, powtóre, ponieważ p. Szilagyi wyraźnie oświadczył, że głosuje przeciw dwuletniej służbie ochotniczej wyłącznie z fachowo-militarnego punktu widzenia, pozostawiając na boku wszelkie pytania językowe i konsekwencje narodowo-polityczne.

Nad parlamentem niemieckim zrywa się nowa burza: przedstawione przez urząd kanclerski radzie związkowej projekta nowel do prawa karnego i ustawy prasowej, budzą nietylko w sferach posłów wolnomyślnych, ale i narodowo-liberalnych najpoważniejsze obawy. Gdy w r. 1879-ym pruski minister spraw wewnętrznych, hr. Botho Eulenburg, po raz pierwszy wnosił projekt ustawy wyjątkowej przeciw socjalistom, włożył weń najdokładniej sformułowane pojęcie przestępstwa „socjalno-demokratycznego”, aby uniknąć w przyszłości wszelkich nieporozumień i płynących ztąd nadużyć w zastosowaniu prawa. Wadą złowrogą dzisiejszych nowel jest ta właśnie okoliczność, że wprowadzają one w kodeks i w ustawę prasową przestępstwa i zbrodnie, karane dotąd surowo w ustawie wyjątkowej przeciw socjalistom (podżegania przeciw bezpieczeństwu państwa, bytowi monarchji, istocie małżeństwa, własności itd.), a nie formułują bliżej tego ich charakteru socjalno-demokratycznego, usuwają typową ich definicję i w ten sposób dozwalają równą miarą kar ścigać nietylko przestępstwa, wynikające istotnie z dążeń i teoryj socjalno-demokratycznych, ale i przestępstwa pokrewne, oparte na innem tle, wynikające z innego źródła. Niemiecki *Freisinn* jest odtąd równie zagrożony, jak niemiecka *Socialdemokratie*. A jeżeli sympatje i sojusze dzisiejsze odmienną kiedyś przybiorą postać, może nawet i „narodowy liberalizm”, będący dzisiaj *in odore sanctitatis* u ks. Bismarka, ujrzeć się w niebezpieczeństwie. Ztąd to *Koelnische Ztng.* zarówno jest zaniepokojona, jak organa wolnomyślne i katolickie.

Torysi ponieśli znowu klęskę. W okręgu Gorton kandydat ich, silnie przez rząd popierany, Hatch, pokonany został przez stronnika Gladstone'a, Mathera. Ten szereg zwycięztw podniósł niezmiernie animusz opozycji whigowskiej, która dotąd, trzymając się zasady, *nulla dies sine linea*, codziennie atakowała jednego z ministrów—dziś Mathewsa, jutro Bolfoura, pojutrze prokuratora jeneralnego Webstera—obecnie zaś projektuje atak zbiorowy w formie ogólnej nagany dla rządu. Lord Salisbury w Waterford oświadczył, że tylko przed takiem wotum ustąpi; to wyzwanie poskutkowało. Swoją drogą

Wieczysty kochanek Małgosi.

(Dalszy ciąg.)

Taki afront nie spotkał go jeszcze nigdy. Mogła mu nie wierzyć, ale wyśmiewać go!...

— Prędzejbym o obłudę lub komedję mógł posądzić panią!—rzekł z iskrą w oku—panią, która raczyłaś być dla mnie z początku niezwykle łaskawą. Czy może dlatego tylko, ażeby wypróbować na mnie pierwszego lotu swej młodości?

Panna Zofja zarumieniła się mocniej jeszcze i rzekła:

— Przebacz pan, jeżelim mogła niechcący wzbudzić nadzieje, których podzielić nie mogę.

— Wolno spytać dlaczego?

— Bo mam narzeczonego, a ślub mój za dwa miesiące.

Henryk skamieniał.

Widział się śmiesznym i niezręcznym, jak student pierwszy raz w życiu zakochany; nie chcąc jednak ośmieszać się bardziej, pohamował dławiący go gniew i spojrzawszy na pannę, stojącą ciągle w jednem miejscu, wybuchnął śmiechem tak dobrze udanym, że miał cechę szczerości.

Panna Zofja, podając mu rękę, rzekła:

— Tak pana znowu lubię, bo przedtem przestraszyłeś mnie pan...

— Jestem więc dla pani straszydłem?

— O nie! przyznaję, jesteś pan nawet niebezpiecznym.

— „Nawet!”—zaśmiał się gorzko.

— Na szczęście mam narzeczonego, którego kocham.

— Jesteś pani tego pewną?

— Tak, jak tego, że byłam dla pana nowem tylko i przelotnem wrażeniem. O! ciocia się nie omyliła!

— Poznałem zaraz machinację cioci.

— Mówiąc mi, że należysz pan do najprzyjemniejszych ludzi, łatwo zapalnych, łatwo obiecujących życie poświęcić, ale po kilku dniach nie wierzących własnym przysięgom i zaklęciom.

— Ciocia była dla pani bardzo dobrą, pozwoliła pani moim kosztem przejść szkołę.

— Panie Henryku, dlaczego wmawiasz w siebie rozpacz, której nie czujesz?—zapytała z takim naciskiem, jak gdyby chodziło jej najmocniej o zaprzeczenie.

Henryk pochwycił ją za obie ręce i patrząc jej w oczy, rzekł z siłą:

— Jesteś pani młodą i szlachetną, wszelka komedja z tobą byłaby nikczemną, której nie jestem zdolny.

Spuściła oczy i zamilkła, odrzekłszy słabo:

— Mówiłam panu, że mam narzeczonego, którego...

— Nie kochasz pani, którego narzucili pani zapewne rodzice...

— A gdyby i tak!

Henryk, nie puszczającjej rąk—nie cofała mu ich—w namiętnych i ognistych słowach odmalował jej siebie, jako wiecznie spragnionego ideału kobiety, który odnajduje dopiero pierwszy raz w niej; nie zaprzeczając, że się mylił kilkakrotnie, nie kłamał wszakże nigdy, gdyż sam najwięcej cierpiał za swe omyłki; błagał jej nareszcie, ażeby go wystawiła na jaknajcięższą próbę, choćby miała trwać lata.

Zofja słuchała milcząc. Może jej pochlebiało palące wyznanie bohatera tylu przygód miłosnych, może się dała mimowoli oczarować muzyką słów, może wreszcie... niebardzo zachwycona swym narzeczonym, spuszczała się trochę na przyszłość, dosyć, że słuchając bez oporu, podżegała tem milczeniem wybuch coraz gorętszych zaklęć i coraz bardziej obrazowych jego metafor. Zapalał się on łatwo własną wymową, a mówił z przekonania, bo w chwili, w której przysięgał kobiecie, sam zawsze wierzył w to, że ją tylko jedną kocha, i że dotąd nie kochał żadnej.

Kto wie na czem byłoby się to skończyło, gdyby w tej chwili nie wpadła, jak bomba, pani Amalja z mantylą w ręku, lamentując:

— Zosiu, patrz, jak mi ją zepsuli!

Henryk, przywitawszy się z nią, pożegnał z obiema natychmiast i wyszedł upojony i pewniejszy tym razem wzajemności, aniżeli przed chwilą, gdy tu wchodził.

Po jego odejściu rozegrała się następna scena między ciotką a siostrzenicą:

Pani Amalja (śmiejąc się z całego gardła). Znów ci się oświadczył?

Zosia (niepewnym głosem). Sama nie wiem.

P. Amalja. Jakto? nie wiesz? Odszedł zaraz, więc musiała zajść między wami jakaś scena?

Zosia. Dlaczego ciocia nazywasz to sceną, to mogło z jego strony być szczerą prawda.

P. Amalja. Ho, ho, Zosiu! Czyżbyś i ty zaczęła smakować w jego zaklęciach? Moja droga, tak jak usiłuje wmówić w ciebie nowy swój płomień, tak samo usiłował już z setką innych kobiet.

Zofja (patrząc na ciotkę). I zdaje się, że nie bez powodzenia.

P. Amalja. Ach, moja droga, my jesteśmy zawsze łatwowierniejsze od mężczyzn, ale to dowodzi tylko, że takiego człowieka, jak on, strzedz się potrzeba.

Zofja. I dlatego kazałaś mi ciocia grać z nim komedję?!

P. Amalja (patrząc zaniepokojona na nią). Ażeby go upokorzyć i ukarać. Tobie, czarującej, musiało się to udać, tembardziej, że masz narzeczonego.

Zofja (biorąc książkę w rękę i otwierając ją machinalnie). To jeszcze niczego nie dowodzi.

P. Amalja. Matko Boska! nie przestraszaj mnie, miałażbyś się złapać we własne sidła! Chciałam, ażebyś się zabawiła, ale...

Zofja. Nie może mnie bawić prawdziwa boleść.

P. Amalja (śmiejąc się wymuszenie). Jego boleść! ha, ha, ha! Gołąbko, Zosiu jesteś zgubiona!

Zofja (milcząc, zatapia wzrok w książce).

P. Amalja, załamując ręce, pada na krzesło.

(D. n. n.) E. Lubowski.

wątpliwem jest, aby wniosek nagany zdołał dzisiaj już znaleźć większość w izbie gmin.

Br. Z.

W sprawie szpitalnej.

Donosiliśmy już niejednokrotnie o utworzeniu komisji w celu reformy szpitali w Warszawie.

Śledząc pilnie rozwój tej pierwszorzędnego znaczenia kwestji, nie omijamy żadnego głosu w tej sprawie.

Nowe uzupełnienie do uchwał podnosi *Gazeta lekarska* w ostatnim swym numerze.

Wiadomo, iż każdy oddział szpitalny posiada swego płatnego ordynatora, który obejmuje posadę na zasadzie konkursu.

Obok tych etatowych ordynatorów, są i bezpłatni nadetatowi, t. zw. asystenci szpitalni, rekrutujący się przeważnie z młodych lekarzy, którzy w ten sposób odbywają praktykę lekarską.

Wobec dzisiejszego stanu nauki, skomplikowanego badania chorych itp., asystent taki na oddziale wewnętrznym stał się koniecznością.

Bardziej jednak koniecznym jest asystent na oddziale chirurgicznym, gdzie żadna operacja bez asystencji odbyć się nie może.

To też widzimy przy oddziałach, szczególniej bardziej znanych lekarzy, po kilku naraz asystentów.

Los jednak tych ostatnich nie jest do pozazdroszczenia.

Rekrutują się oni z lekarzy świeżo kreowanych, nie posiadających praktyki prywatnej i znikąd pomocy materjalnej.

Nie mogą więc pozostawać długo w Warszawie i wkrótce opuszczają szpital.

W obronie ich wystąpiła właśnie *Gazeta lekarska*, twierdząc słusznie, iż należy zamiast bezpłatnych posad asystentów ustanowić płatne.

Pozwoliłoby to asystentom dłużej praktykować w szpitalu z korzyścią dla szpitala i społeczeństwa.

Dziś bowiem zdarzają się wypadki, iż asystent w szpitalu służy pół roku, co, szczególniej na oddziałach chirurgicznych, jest rzeczą nader niedogodną, a nawet szkodliwą.

J. Z.

O KANALIZACJĘ DOMÓW.

W tych dniach p. J. Bloch, przewodniczący w delegacji Towarzystwa kredytowego miejskiego, zaprosił grono lekarzy celem omówienia sprawy, czyby się nie dało przy łączeniu domów z kanałami, bez szkody dla zdrowotności miasta, zaprowadzić przymusowych urządzeń spuszczania do kanałów ekskrementów.

W naradach nad tą ważną sprawą w ciągu dwóch posiedzeń brali udział: profesor dr. Baranowski, dr. Nattanson, dr. Lubelski, dr. Nencki i redaktor *Zdrowia*, dr. Polak.

P. Bloch uważając, iż reforma ustępów w posesjach jest koniecznie potrzebną, projektuje, czyby ta reforma nie dała się uskutecznić w inny sposób, bez spuszczania odchodów do kanałów, co znakomicie powiększa koszt przykanalików.

W Berlinie, gdzie jest kanalizacja wzorowo urządzona, tego przymusu nie było.

Pierwszy zabrał głos dr. Polak dowodząc, iż bez zmiany dotychczasowego ustroju ustępów o poprawie zdrowotności w Warszawie nie można marzyć a całe olbrzymie i kosztowne przedsięwzięcie, jakiem jest kanalizacja bez obowiązkowego zaprowadzenia waterklozetów nie dałoby żadnego rezultatu.

Mówca przyznaje, iż w Berlinie przymusu nie było, ale nie ma dziś w tem miejscu ani jednej posesji, w którejby nie zaprowadzono odpływów dla ekskrementów, właściciele bowiem urządzili to dobrowolnie, czyby jednak u nas bez przymusu można osiągnąć skutek, wątpić należy.

Sposoby reformowania ustępów, jak np. użycie proszku otwockiego, zniszczenie dołów kloacznych i t. p., nie znalazły uznania śród lekarzy.

Tu dr. Polak oblicza, iż przecięciowo z każdej posesji należałoby wywieźć rocznie 48 fur nawozu i użyć 3,000 pudów na posesję proszku otwockiego.

Dr. Baranowski na zakończenie obszernych rozpraw, które tylko w streszczeniu podajemy, oznajmił, że wszyscy lekarze jednogłośnie oświadczają się przeciw mieszaniu systemów reformy ustępów, zalecają zaś obowiązkowe spuszczenie odchodów z każdej posesji do kanału.

Uchwałę tę lekarze biorący udział w naradach przyjęli.

Czy ją przyjmie miasto?..

K. W.

Przed wyborami drukarzy.

Wedle świeżo drukiem ogłoszonego sprawozdania z obrotu funduszów zgromadzenia drukarzy za rok 1888-my, przychody i wydatki tegoż zgromadzenia były następujące:

Z opłat za zapis na uczniów i wypis na towarzyszów, za wstępne do zgromadzenia właścicieli drukarni fachowych i niefachowych, ze składek miesięcznych od towarzyszów, procentów od sum lokowanych w instytucjach finansowych, z ofiar, kar i innych źródeł pomniejszych było razem dochodu 2,564 rs. 98 kop.

Z tego wydatkowano: na koszta kuracyjne towarzyszów 1,407 rs. 92 kop., na opłaty szpitalne 62 rs. 20 kop., na pogrzeby zmarłych 405 rs., na pogrzeb żony członka zgromadzenia 15 rs., wsparcia stałe pobierało 4-ch sędziwych towarzyszów w ogólnej ilości 216 rs., wsparcia jednorazowe otrzymało 4-ch towarzyszów w sumie 46 rs. 36 kop., wsparcia jednorazowe wdów po członkach pozostałych wyniosły 95 rs., jednemu z sierot po zmarłym członku udzielono 10 rs., trzem przejezdnym towarzyszom dano 6 rs., że zaś inne wydatki wyniosły 245 rs. 58 kop., razem więc wydano 2,509 rs., czyli przewyżka dochodów nad rozchodami wyniosła 55 rs. 98 kop.

W ciągu tegoż czasu do oddzielnie przy zgromadzeniu istniejącej kasy wsparć sierot po drukarzach pozostałych, wpłynęło ze składek od członków zgromadzenia 489 rs. 30 kop., z czego wniesiono wpis szkolny za 4 chłopców i 3 dziewczęta w ogólnej sumie 178 rs., pozostałą zaś po potrąceniu kosztów administracyjnych w ilości 3 rs. 2 kop., sumę w kwocie 308 rs. 28 kop. przelano jako remanent na r. b.

Fundusz kasy pożyczkowej zgromadzenia w ciągu roku sprawozdawczego zwiększył się o 172 rs. 87 kop., na pożyczkach po koniec grudnia r. z. znajdowało się 3,096 rs. 50 kop., gotowizną przy urzędzie starszych 43 rs. 52½ kop., razem 3,140 rs. 2½ kop.

Kasa pożyczkowa po koniec grudnia liczyła 113 uczestników; w ogóle zaś do zgromadzenia należy 26 drukarń prywatnych, 5 rządowych, 2 odlewnie czcionek drukarskich w Warszawie, 9 drukarń prowincjonalnych, oraz 496 zecerów i drukarzy i 17-tu lejoczcionkarzy.

Zebranie w sprawie powyższego bilansu oraz wybory do urzędu starszych odbędą się w niedzielę.

S.

Kurjerek literacki.

W ostatnim zeszycie *Bibljoteki warszawskiej* znajdujemy obszerny artykuł Stefana Godlewskiego o „Fundacji skarbkowskiej w Drohowyżu".

Ważna ta instytucja, jedna z najbogatszych w tym zakresie, jakie za granicą istnieją, mało jest u nas znana, dlatego szczera podzięka należy się autorowi za to, że obecnie bliżej czytelników z nią zapoznał.

Gorliwy sprawozdawca na polu umiejętności filozoficznych, p. Wincenty Lutosławski, skreślił rzecz o „metafizyce spółczesnej", w dalszym ciągu artykułu, drukowanego w r. z. W ustępie niniejszym rzucił ogólny po

Z antropologji wiejskiej.

Do majątku autorskiego Klemensa Junoszy przybyły dwie nowe książki: „Z antropologji wiejskiej" i „Wilki". Pierwszą ozdobił Franciszek Kostrzewski rysunkami, drugą p. Paprocki bardzo dobrze pomyślaną kartą tytułową.

W krótkiej przemowie do „Antropologji" zastrzega się Junosza przeciw „lepszemu tytułowi" dzieła. „Niniejsze szkice mają być tylko szkicami—mówi—bez żadnej innej pretensji." Żądałby więc zawiele, ktoby szukał w „Antropologji" ciekawej bajki, jaskrawych barw i sytuacyj, misternie związanej intrygi i wykończonych charakterów.

Nie powieść chciał autor napisać, nie płótno szerszych rozmiarów rozpiąć na dużych ramach, lecz tylko nakreślić szereg obrazków, któreby ilustrowały ciche życie cichej, szarej wioski.

„Co oko widziało, co ucho słyszało, a poniekąd co serce odczuło, ręka przenosi na papier i zrobi się z tego obrazek szary."

Szara jest rzeczywiście ta Biednowola, wioska, jak tysiące innych, ulepiona z gliny; szare życie jej mieszkańców, rodzących się i przemijających, jako rośliny. Dla Biednowoli nie pracuje duch ludzkości, wiecznie niezadowolony i umęczony Prometeusz; Łomignaty, Puchały, Gwizdały, a nawet Kobzikowscy i Imbierzyńscy nie wiedzą nic o burzy, która szumi na szerokim świecie, aby zniszczyć i wymieść, co przestało być potrzebne.

A jednak, ten mały światek nie różni się niczem od wielkiego. Wszystko w nim małe, ale jest wszystko.

Oto nadchodzą wybory na wójta. Sołtys Gwizdał, chłop bogaty i „osiedziały", o którym karczmarz Mendel mówi, że... „już różne rzeczy widział, ale nie widział nigdy, aby Gwizdał komu półkwaterek wódki kupił"... stawia wyborcom aż trzy garnce gorzałki. Głód zaszczytów przemógł skąpstwo: sołtys chce być wójtem.

Jakaż różnica między „fundą" Gwizdała a agitacją wyborczą kandydatów do rady miasta lub do parlamentu? W zasadzie żadna. Owe trzy garnce gorzałki Gwizdała równają się zupełnie 100,000 reńskich, które poseł galicyjski rzuca między lud, lub trzem miljonom franków, wydanym przez komitet bulanżystowski w styczniu r. b. Rzecz w tem, że tak sołtys z Biednowoli, jak Boulanger muszą kupić pewną część głosów, „uznania, zaufania".

I jak najzręczniejszy polityk, walczy Gwizdał oszczerstwem i obietnicami, których dotrzymać nie może. Bo cóż to za wójt, ten Sokół! Kłania się pisarzowi, zagrabia pościel za podatki, nie umie wyrobić większych pastwisk. On, Gwizdał, „nie będzie ściągał opłatów i dopisywał karów, nie będzie kazał dawać stójków i siarwarków".

— Tylko mnie wybierzcie, a zobaczycie, jakim wójtem będę, oho!

Nieinaczej prawią deputowani wielkich parlamentów i wielkich narodów. Cała różnica, że obiecują więcj i wyrażają się poprawniej.

Nadchodzi dzień wyborów. Tworzą się stronnictwa: zachowawcy, liberalni i dzicy. Przewodniczący zebraniu kazał przejść zwolennikom Sokoła na stronę prawą, a poplecznikom Gwizdała na lewą. Nieszczęściem dla stronnictwa liberalnych, lewa strona była pozbawiona drzew, a słońce bez miłosierdzia piekło—wszyscy więc przeszli na stronę prawą.

— Tak to w życiu narodów — dodaje od siebie Junosza—częstokroć drobna napozór, nie nieznacząca okoliczność, zmienia karty historji.

Czyż może być inaczej? Wszakżeż kilka tysięcy takich Biednowol, to naród.

Posiada Biednowola i arystokrację. Pani Kobzikowska, córka burmistrza, nie może się pogodzić ze stanowiskiem męża, który pełni czynność pisarza gminnego; dla sekretarza sądu nie przestał być chłop „chamem".

Ma się rozumieć, że nie może być u nas żadnej Biednowoli lub Psiej-Wólki bez Mendla, Chaimka albo Abramka, bez karczmy i podwójnej kredy, bez mężów, butnych, „pyskatych", gdy nie ma przy nich żon, a „tracących rezon" w obliczu połowicy, która im przysięgała... posłuszeństwo.

Nie pierwszy raz piszę na tem miejscu o utworach Klemensa Junoszy, którego „Z mazurskiej ziemi" swego czasu serdecznie „reklamowałem", mówiąc językiem... krytyki. Trzebaby więc powtórzyć, co się już kilkakrotnie powiedziało, a odświeżanie rzeczy starych nie ma celu.

Wiadomo już dziś powszechnie, że Junosza należy do najlepszych malarzów „szarego życia szarej, cichej wsi", którą nietylko zna, jak niewielu, ale kocha prawdziwie. Co małe i słabe, co nieudolne i potrosze niemądre, ale zacne, uczciwe i poczciwe, znajdzie w Junoszy zawsze szczerego opiekuna.

Galerja charakterów Junoszy nie odznacza się bogactwem. Chłop, przeważnie dobroduszny, uczciwy, mniejszy ziemianin, drobny żyd—oto prawie wszystkie postacie, któremi rozporządza autor „Z mazurskiej ziemi", „Wilków", „Antropologji wiejskiej" i t. d. Ale w tem ciasnem kółku porusza się ze swobodą majstra, który, zabrawszy się do roboty, nie potrzebuje się namyślać, szukać, bo zna swój fach wybornie.

Do odtwarzania życia szarej wsi pomaga Junoszy niepospolity dar spostrzegawczy. Nie jestto obserwacja głębsza, że tak powiem, wewnętrzna, która przenika dusze więcej złożone, ale cóż malarzowi „szarej wsi" po takiem jasnowidzeniu? Faustami, ani Hamletami nie są: Gwizdały, Puchały, Rąbały, Mochały i t. d. W tym rodzaju wystarcza najzupełniej, gdy autor umie chwytać rysy zewnętrzne.

Junosza nie pisze powieści, lecz prawie zawsze tylko „szkice i obrazki", ilustracje: wsi, zagrody, małego życia małych ludzi. Jako „obrazkarz", obywa się bardzo dobrze bez misterniejszej budowy i ciekawych fabuł. „Co oko widziało, ucho słyszało, a poniekąd serce odczuło, ręka przenosi na papier..." Sam autor określił najwłaściwiej swoje stanowisko

Co widział i słyszał, przenosi „bez pretensji" na papier, przeto zbyt surowym byłby, ktoby żądał więcej, aniżeli autor dać zamierzał.

(Dok. nast.) *T. J. Choiński.*

gląd na szerzenie umiejętności, oraz rozpatrzył stanowisko kilku jej przedstawicieli.

Interesującem jest sprawozdanie p. Lipnickiego o „podróży ministra Jireczka po Bułgarji", w którem znajdujemy wzmiankę o ważniejszych miastach kraju, oraz ich położeniu ekonomicznem. Opisy te są wyczerpujące i zawierają mnóstwo szczegółów historycznych. Dodajmy, że wykład jest źródłowy, oparty na badaniu materjałów archiwalnych.

Dział naukowy tego zeszytu wypełnia „rzut oka na działanie komisji sztuki w Krakowie" przez Tomkowicza, dalszy ciąg studjum Gostowskiego o Mikołaju Reju, o którem już poprzednio pisaliśmy, wreszcie niestrudzonego Glogera wyjątek z lustracji tykocińskiej, obejmujący opis dworca lipnickiego, w którym niegdyś mieszkał Górnicki.

Obok rubryk stałych, jak „piśmiennictwo" i „kronika", znajdujemy na czele piękny utwór poetyczny p. t. „Złudzona" i nowelkę hr. Łosia p. t. „Portret pięknej pani", którą zwolennikom literatury ulotnej odczytać radzimy.

*

Niezwykłem ożywieniem odznacza się marcowy zeszyt *Ateneum*. Prawie wszystkie działy programu miesięcznika są reprezentowane i to artykułami równie zajmującemi ze względu na sam przedmiot, jak na opracowanie.

Artykuł wstępny p. t. „Człowiek i otoczenie", trafnie przystosowany do stanu społeczeństwa w chwili obecnej, drogą rozumowania o filozoficznym nastroju dochodzi do morału, który kładzie na serce ludziom dzisiejszym, przypominając: że „niecała odpowiedzialność za czyny nasze spada na otoczenie, na zbieg okoliczności; że wola jednostkowa bierze mniej lub więcej świadomy udział w uczynkach; że zatem każdy z nas powinien się liczyć z następstwami swoich kroków".

Idziemy dalej koleją paginacji:

„Francja i Niemcy podczas wojny." Streszczenie to III-go tomu dzieła Dicka de Lonlay zaznajamia nas z wydatniejszemi ustępami opisu tych olbrzymich zapasów, które w skutkach swoich zatrzymały ludzkość na drodze normalnego rozwoju cywilizacyjnego i wiszą nad jej głową nieustającą grozą nowego huraganu. Spotykamy tu, stosunkowo do rozmiarów streszczenia, dokonanego przez p. z Zygmuntowiczów Opacką, sporo szczegółów charakterystycznych.

Nowelka W. Kosiakiewicza „Złodziej" nosi na sobie wszystkie znamienne już cechy tego wybitnie indywidualnego talentu. Spokojna, przedmiotowa obserwacja życia potrąca tu i o dramatyczne momenta, wysnute z niesłychanie prostych motywów.

Dział historyczno-naukowy reprezentuje rozprawa Wł. Smoleńskiego: „Żywioły zachowawcze i komisja edukacyjna. Przyczynek do dziejów oświaty w Polsce wieku XVIII-go". Pomieszczono w tym zeszycie dopiero początek tej pracy, traktującej przedmiot tak wielce ciekawy. Oto treść części I-ej, niewątpliwie pociągająca czytelnika: „Liczba jezuitów w Polsce wieku XVIII-go, stanowisko ich i bulla *Dominus ac Redemptor noster* r. 1773. Większość delegacji sejmowej pragnie utrzymać jezuitów, kanclerz Młodziejowski skłania ją do uległości woli Papieża. Społeczeństwo polskie ubolewa nad losem jezuitów; oni pozornie znoszą go z rezygnacją, w rzeczywistości czynią starania o utrzymanie swego zakonu. Zabiegi chybiają, nuncjusz tłumi niezadowolenie jezuitów przez ściganie nieprzyjaznych Papieżowi pisemek. Nie mogąc otwarcie, jezuici walczą przeciw Rzymowi skrycie. Łuskina przez akcję swoją w *Gazecie warszawskiej* obraża Papieża, ściąga na siebie szyderstwo pisarzy wolnomyślnych."

Zeszyt niniejszy kończy tragedję p. Kazimierza Glińskiego p. t. „Almanzor", w dalszym ciągu zaś p. A. Grosglik daje zajmującą rozprawę o „Frenologji nowoczesnej". Znajdujemy tu jasno i przystępnie wyłożone najnowsze fazy nauki o umiejscowieniu w organizmie fizycznym władz umysłowych.

Obszerny artykuł R. Hubego o kodeksie czarnogórskim rozbiera jeden z epokowych faktów w rozwoju cywilizacyjnym tego dzielnego kraiku, dział krytyczny zaś ozdabia pogląd porównawczy na powieści historyczne Sienkiewicza i Kaczkowskiego wyszły z pod pióra redaktora *Ateneum*.

P. Chmielowski z właściwą sobie głębokością poglądów analizuje twórczość obu autorów, a wynikiem obszernego wywodu jest następujące zdanie, kończące artykuł: „Kaczkowski rozległością, bogactwem i głębią inwencji przewyższa Sienkiewicza; dzieła też jego pobudzają do rozwagi w tak wysokim stopniu, jak mało która nasza powieść. Sienkiewicz natomiast celuje zdolnością artystyczną wykonawczą, talentem kolorystycznym nieporównanym i wdziękiem stylu; jego utwory wywierają też silniejsze wrażenie estetyczne. Czytelnik rozważny może połączyć jedną przyjemność z drugą, rozmyślając i uprzytomniając sobie szczegóły cywilizacyjne z jednym, rozkoszując się pięknością malowidła z drugim autorem.

P. Edw. Grabowski rozbiera najnowszy przekład Sofoklesa, pióra p. Kazimierza Kaszewskiego, wydany w *Bibljotece najcelniejszych utworów literatury europejskiej*.

Z dziedziny statystyki znajdujemy artykuł p. Wścieklicy o stanie i ruchu ludności w Europie w ostatnich lat dziesiątkach, poczem liczne sprawozdania i wrażenia literackie oraz kronika miesięczna spraw bieżących zamykają ten niezmiernie urozmaicony zeszyt.

*

Z nowości księgarskich mamy przed sobą dwa tomiki nowel W. Kosiakiewicza. „Nasz mały", stanowiący osobną książeczkę, jest wzruszającym, mimo wielkiej prostoty opowiadania, obrazkiem zbiorowej opieki osieroconego rodzeństwa nad najmłodszym braciszkiem. Druga książka, pod ogólnym tytułem „Widma", obejmuje wiązankę nowel.

Ograniczamy się na tej wzmiance, ponieważ niebawem *Kurjer* zamieści specjalny o pracach Kosiakiewicza feljeton.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, że p. minister oświaty zwrócił się okólnikiem do kuratorów okręgów naukowych, zalecając im szczególniej uwzględnienie elementu estetycznego w wychowaniu średniem. P. minister oświaty uważa za nadzwyczaj pożyteczne wprowadzenie, gdzie tylko środki będą po temu, wykładów muzyki i śpiewu tak w gimnazjach żeńskich, jak i męzkich.

= *Nowosti* dowiadują się, iż w sferach rządowych istnieje projekt sporządzenia nowych przepisów dla kas zaliczkowych. Według wspomnianej gazety zamierzono pomiędzy innemi znieść opłatę za przechowywanie fantów.

= *Swiet* donosi, iż departament celny polecił, aby wszelkie skonfiskowane wyroby złote i srebrne nie były wcześniej sprzedane, zanim mennica oznaczy na nich próbę.

= W ubiegły poniedziałek bank państwa w Petersburgu wysłał do berlińskiego banku państwowego (*Reichs-Bank*) obligacyj konsolidowanych na sumę 10 miljonów marek.

= Z uwagi, iż dotychczasowy system wykupywania książeczek służbowych, już po zrobieniu umowy, nie daje możności przekonania się o poprzedniem sprawowaniu sługi i stanowczo jest wadliwy, JW. Główny naczelnik kraju postanowił zastosować nowe przepisy, określające wzajemny stosunek chlebodawców i służących. Przepisy te, mające obowiązywać do chwili zupełnej reformy biura kontroli nad sługami, są następujące: 1) nikt z najmujących nie powinien godzić sługi bez poprzedniego przedstawienia książeczki służbowej, z wyjątkiem osób przyjmujących służbę w Warszawie po raz pierwszy, sługi jednak tej kategorji, zaraz po zgodzeniu się, obowiązane są wyrobić sobie książkę służbową na zasadach określonych przez b. radę administracyjną; 2) książeczkę służbową przechowuje chlebodawca i wydaje ją czasowo słudze po wymówieniu miejsca, dla pokazania najmującym, później jednak musi być zwróconą i pozostaje aż do czasu ukończenia służby; 3) przy wręczaniu słudze książki należy wypisać słuszne i prawdziwe świadectwo o sprawowaniu, rodzaju zajęcia, uzdolnieniach, pobieranem wynagrodzeniu i o czasie w służbie przebytym. W razie potrzeby świadectwo takie przy opuszczaniu służby może być jeszcze zmienione, a książeczkę oddaje się słudze dla wręczenia nowemu chlebodawcy; 4) nowy chlebodawca obowiązany jest bezzwłocznie, najpóźniej w ciągu dni 10-iu, stawić się w biurze kontroli służących i przedstawić książeczkę, oraz wnieść należną opłatę; 5) w razie porzucenia jednej służby, a nieznalezienia w ciągu miesiąca drugiej, książeczka składa się w biurze kontroli, a nad sługami bez miejsca ustanawia się szczególniejszy nadzór policyjny; w razie zagubienia książeczki winni ponoszą wydatki na ogłoszenie i duplikat, do którego wnosza się poprzednie świadectwa, wiadome w biurze kontroli. Na zasadzie powyższego, p. o. oberpolicmajstra poleca, zaczynając od 13-go kwietnia, zaprowadzić w każdym domu specjalną książkę, do której mają być zapisywani wszyscy służący. Z uwagi przecież, iż niewszyscy służący mieszkają tam, gdzie służą, jak to się dzieje z usługującymi w hotelach, restauracjach, bawarjach, łaźniach i t. p., przeto ustanowione książki mają się znajdować i w powyższych zakładach. Nadto, oprócz biura kontroli, obowiązek dozorowania, aby wszystkie sługi posiadały książki i opłata za nie była wnoszoną, został włożony na służbę policyjną wykonawczą, a zwłaszcza na starszych dozorców policyjnych.

= P. o. oberpolicmajstra poleca służbie policyjnej, co następuje: „Przy wnoszeniu spraw o naruszenie ustaw skarbowych w ogólności, a akcyzowych w szczególności, policja obowiązana jest zebrać wszystkie potrzebne wiadomości, odnoszące się do samego faktu naruszenia ustawy, tak, aby sąd lub odpowiednia władza skarbowa mogła wprost przystąpić do osądzenia sprawy. Protokóły więc należy sporządzać w obecności właścicieli zakładów lub ich dysponentów, a po odczytaniu wszystkim obecnym, protokół winien być przez nich podpisany."

= W uzupełnieniu podanej w nrze 81-ym wiadomości o wyniku sprawy sądowej z powodu spotkania się w d. 26 stycznia r. b. dwóch pociągów towarowych na stacji kolei nadwiślańskiej Sobolewie, dodajemy, że wyrok, skazujący prowadzącego jeden z pociągów maszynistę. p. Erazma Chomicza, na karę 25 rs., wydany został na zasadzie tej, że stacja nie zachowała § 138-go ustawy ministerjalnej.

= Onegdaj w mieszkaniu p. Fatra przy ul. Świętokrzyskiej odbyła się ostatnia sesja zgromadzenia „fabrykantów lekkich skór i wyrobów rękawiczniczych", poczem zgromadzenie to połączone zostaje z cechem rękawiczników. Na sesję przybyło 14-tu członków, wobec których zapisano do ksiąg właściwych 3-ch uczniów, a do grona majstrów przyjęto p. Feliksa Wawrowskiego. Dochodu z sesji wpłynęło 63 rs., wydatków poniesiono 40 rs., zatem w kasie zgromadzenia znajduje się 478 rs. Księgi cechowe, lada i wszelkie dowody przeniesione zostaną do cechu rękawiczników.

= Udziały spółki ogrodu zoologicznego mogą w dalszym ciągu być zamieniane w dniu dzisiejszym, tj. we czwartek, między godz. 7 a 9-tą wieczorem w lokalu resursy obywatelskiej. Będzie to ostatni termin do wymiany w tych warunkach, poczem interesowani będą musieli zgłaszać się w tym celu do kancelarji zarządu spółki.

= W Towarzystwie kredytowem ziemskiem spalono dziś listy zastawne i kupony, wycofane w czasie od d. 13-go maja do d. 13-go listopada r. z. Spalone papiery przedstawiały wartość ogólną rs. 6,975,310 kop. 45.

= W resursie obywatelskiej dana będzie w nadchodzącą sobotę, o godzinie 8-ej wieczorem, zabawa muzyczna dla członków i ich rodzin. Bilety zamawiać można dziś i jutro w wieczór.

= Pierwsze posiedzenie komitetu kwesty wielkanocnej odbędzie się w sobotę, d. 30-go b. m., o godzinie 2-ej w południe, w mieszkaniu prezesa komitetu, p. Wacława Popiela.

= Przez dziś i jutro 50 podwód przedsiębiercy Fronta ma w zupełności oczyścić plac Bankowy i ulicę Chłodną.

= Warszawska straż ogniowa otrzyma w tym roku 24 nowych koni. Na dostawę, po cenie 200 rs. za każdego konia, odbędzie się wkrótce licytacja.

= Jeszcze tego lata wybrukowaną będzie ulica Przedokopowa na przestrzeni od Dzikiej do Niskiej kosztem 9,520 rs. Roboty wraz z dostawą potrzebnych materjałów oddane będą przedsiębiorcy prywatnemu z z licytacji.

= Rz. r. st. Jurjew, pomocnik zarządzającego izbą skarbową warszawską, mianowany został prezesem warszawskiego komitetu podatkowego miejskiego.

= Prokurator warszawskiego sądu okręgowego, r. st. Czaplin, w interesach służbowych wyjechał w dniu wczorajszym do Włocławka.

= Na kolejach południowo-zachodnich szefem wydziału handlowego został Józef Kołakowski, a wydziału taryfowego Teodor Niedziałkowski.

= P. Wiktor Kronenberg, członek sądu okręgowego, wyjechał na kurację do Paryża.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim po dwumiesięcznej przerwie „Lena" Jasieńczyka, w teatrze Rozmaitości komedje Fredry „Przyjaciele" (z udziałem Żółkowskiego) i „Świeczka zgasła", a w teatrze Małym „Gasparone".

* Z krotochwili A. K. Ciwona „Mąż w opałach" odbyła się dzisiaj w teatrze Małym próba jeneralna. Pojutrze sztuka ukaże się po raz pierwszy na scenie.

* Do wznowienia „Niemej z Portici" w teatrze Wielkim przystąpią niebawem.

Główne partje spoczną w rękach panny Szlezygierówny, tudzież pp. Myszugi i Chodakowskiego.

Mimiczną rolę tytułową przedstawić ma panna Ostrowska.

Po wznowieniu opery Aubera teatr Wielki wystawi przygotowywaną pilnie „Królową Saby", co nastąpi dopiero w sezonie jesiennym.

* Reżyser dramatu i komedji, p. Jan Tatarkiewicz, wygotował już scenarjusz do „Ryszarda III-go".

Tragedja Szekspira, z p. Ładnowskim w tytułowej roli, wystawioną zostanie jeszcze w bieżącym sezonie.

Próby rozpoczną się wkrótce.

= Na kolonje letnie.

Grono amatorów dramatycznych, złożone z pani B. i L. Kr., N. i S., tudzież panów Buk., Wil., K. Gol. i innych, odbywa próby przedstawienia teatralnego, z którego dochód będzie przeznaczony na kolonje letnie.

Amatorzy odegrają „Motylomanję" Feuilleta, „Kaprys" Musseta, oraz oryginalną jednoaktówkę, w której wystąpi znana z debiutu komedjopisarskiego autorka.

Inicjatorzy po załatwieniu formalności, obecnie krzątają się około wyszukania lokalu.

= Ze sztuki.

* Obraz P. Szyndlera p. t. „Ewa", przed wysłaniem na wystawę paryską, w salonie Towarzystwa sztuk pięknych pozostawał zaledwie kilka godzin.

Na mocy umowy, zawartej pomiędzy autorem a komitetem, „Ewa", bez względu na jej dalsze losy, po zamknięciu wystawy paryskiej będzie produkowaną w Warszawie.

= Emerytury kolejowe.

Zanim sprawa zamierzonej zmiany ustawy emerytalnej ostatecznie załatwioną będzie, poprzedzą ją pewne rozporządzenia, które obowiązywać będą niektóre koleje tutejsze, a głównie kolej nadwiślańska, której zarząd otrzymał z Petersburga zawiadomienie, że tylko ci uczestnicy kasy emerytalnej otrzymają emeryturę podług ustawy dotąd obowiązującej, którzy podali się do emerytury przed d. 1-ym stycznia, podania zaś po tym terminie wniesione, nie będą uwzględnione.

Drugie rozporządzenie dotyczy odszkodowania w wypadkach nieszczęśliwych śmierci lub kalectwa którego z uczestników kasy.

Dotychczas koszta w podobnych wypadkach ponosiła kasa emerytalna, według zaś nowego rozporządzenia, odszkodowanie ciążyć będzie na funduszach kolejowych.

Trzecie rozporządzenie dotyczy składek, pobieranych na rzecz kasy emerytalnej.

Postanowiono obecnie, że składki nie będą pobierane na rzecz kasy, lecz zapisywane być mają na rachunek każdego z osobna, aż do dalszej decyzji.

= Tłumacze.

Dowiadujemy się, że w mieście naszem powstanie wkrótce biuro, dostarczające przewodników dla cudzoziemców.

Tłumacze ci będą użyteczni w stosunkach zwłaszcza handlowych.

= Nowe przedsiębiorstwo.

Licznej rzeszy najemnic, zajmujących się dotychczas w wielu domach oczyszczaniem klozetów pokojowych, grozi poważna konkurencja.

Dla wykonywania tej czynności utworzyło się specjalne przedsiębiorstwo, które otrzymało koncesję władzy.

W koncesji nadmieniono, iż robotnicy przedsiębiorstwa mają być umundurowani, załatwiać swą robotę tylko rano, najpóźniej do godz. 9-ej i obowiązani są zachowywać wszelkie warunki dezinfekcyjne.

= Szermierka.

W Towarzystwie wioślarskiem ćwiczy się obecnie w szermierce 18-tu członków.

Pierwszy popis szermierski odbędzie się w dniu otwarcia przystani na Wiśle.

Przy tej sposobności nadmieniamy, iż nauczyciel szermierki w Towarzystwie wioślarskiem, p. Stanisław Majewski, otrzymał zaproszenie z Konstantynopola do objęcia tam posady dyrektora szkoły gimnastyki, zakładanej przez rząd turecki.

Pan M. wyjeżdża w czerwcu do Konstantynopola.

= Dziadek i wnuczka.

W tych dniach zostało zawarte niezwykłe małżeństwo, z uwagi na stopień pokrewieństwa nowożeńców.

Pan młody, jako rodzony brat babki panny młodej, jest dla swej żony wujecznym dziadkiem.

Różnica wieku między małżonkami nie jest przecież tak znaczna, gdyż dziadek jest starszy od swej wnuczki-małżonki tylko o lat 16.

Naturalnie, iż przeszkodę kanoniczną do zawarcia małżeństwa usunęła dyspensa, z Rzymu otrzymana.

= Ciekawy proces.

Jeden z lekarzy prowincjonalnych nieopodal Warszawy miał od dłuższego czasu w kuracji p. M., który mieszkał na wsi, a po kilka tygodni bawił w naszem mieście.

Lekarz był wzywany tak na wieś, jak i do Warszawy bardzo często.

Wizyty te ciągnęły się przeszło dwa lata.

Nareszcie pacjent umarł, a w testamencie zamieścił taki ustęp: „lekarzowi proszę zapłacić żądane honorarjum, gdyż przez cały czas kuracji nic mu nie płaciłem".

Otóż lekarz zażądał wypłaty 2,560 rs., na co przedstawił szczegółowy rachunek.

Spadkobiercy, w osobach dwóch synowców nieboszczyka, na powyższą sumę nie chcą się zgodzić, ofiarując tylko 300 rs.

Sprawa została już skierowana na drogę sądową.

= Podpalacze.

Donosiliśmy wczoraj o znalezieniu rozmaitych przygotowań do podpalenia fabryki szpulek pod nr. 80-ym na Wroniej.

Dzięki energicznemu śledztwu, przekonano się, iż przygotowania te poczynili: włościciel fabryki, Izrael Rubin, i jego dysponent, Eljasz Wierzba.

Fabryka na kilka tygodni przedtem została ubezpieczoną na wysoką sumę.

Ponieważ kilku świadków stwierdziło wykryte poszlaki, przeto sędzia śledczy 9-go rewiru wydał postanowienie aresztowania obu podpalaczy.

Rubin i Wierzba znajdują się od wczoraj w więzieniu śledczem.

= Kradzieże.

Z mieszkania Perli Szulwasowej pod nrem 22-im na Nalewkach skradziono garderobę i rozmaite przedmioty wartości 300 rs.—Z otworzonego wytrychem lokalu studenta uniwersytetu, Witolda Markwarta, pod nrem 12-ym na Dobrej, skradziono garderobę na sumę kilkaset rubli. — W przejeździe tramwajem Antoniemu Puschowi skradziono złoty zegarek z dewizką, oraz srebrną papierośnicę.—Na Elektoralnej pod nrem 34-ym z piwnicy dra Groera skradziono kilkadziesiąt butelek wina.—Na Chmielnej pod nrem 20-ym przez okno dymnikowe skradziono bieliznę, należącą do kilku lokatorów.—Na Brzeskiej pod nrem 3-im i na Nalewkach pod nrem 17-ym spełniono kradzieże rozmaitych przedmiotów.— W uzupełnieniu podanej w nrze 84-ym wiadomości o ujęciu złodzieja, J. Brzuszkiewicza, dodajemy, iż jest on z powołania ślusarzem i przybył do Warszawy za paszportem z Raciąża.

= Na uczynku.

W dniu wczorajszym pani Rozalja Brozdowska, powróciwszy do domu na Wielką pod nr. 31-szy znacznie wcześniej, aniżeli zamierzała, spostrzegła uchylone drzwi, w mieszkaniu zaś znajdowali się dwaj złodzieje, którzy, obładowani łupem w postaci garderoby i klejnotów na sumę kilkuset rubli, zabierali się do odwrotu.

Pani B. zawołała o pomoc.

Jeden ze złodziei, odepchnąwszy lokatorkę, zdołał się ulotnić, drugiego zaś odważna kobieta przytrzymała za rękę i musiała stoczyć z nim zaciętą walkę, zanim na wszczęty hałas zjawili się sąsiedzi i stróż domu.

Od ujętego złodzieja, Jana Całki, odebrano część łupu, towarzysz zaś łotra z resztą klejnotów umknął bezkarnie.

= Ujęty.

W dniu wczorajszym przytrzymano Stanisława Łukaszyńskiego, który dzień przedtem, prowadzony ze szpitala do aresztu, umknął z pod straży.

Drugiego zbiega, w osobie aresztantki Wolskiej, dotychczas nie odszukano.

= Nieostrożna jazda.

Powożący furgonem Przybylski w przejeździe przez ulicę Twardą, około domu pod nrem 24-ym, najechał na tragarzy niosących trumnę ze zwłokami.

Wskutek najechania trumna spadła na bruk, a jeden z tragarzy został uderzony dyszlem w plecy.

Rozbiegany na ul. Królewskiej koń przewrócił na ul. Granicznej dorożkę nr. 589.

Wskutek przewrócenia się wozu frachtowego i spadnięcia skrzyń z towarem, komunikacja tramwajowa na Tłomackiem przez dłuższy czas była wstrzymaną.

= Pożary.

Dziś, o godzinie wpół do 11-ej przed południem, przy ul. Petersburskiej pod nrem 184-ym w pobliżu cerkwi, podczas próbowania nowej kuchni angielskiej zapaliła się przylegająca ściana drewniana.

Zawezwany oddział praski po przybyciu na miejscu rozebrał kuchnię i wyrąbał część ściany, tamując w ten sposób szerzenie się płomieni i ogień niebawem ugaszono.

Przy ul. Senatorskiej pod nrem 32-im wynikł pożar w miejscu ustępowem, lecz przez domowników bez wzywania straży został stłumiony.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

Aniela z Roszkowskich

NAIMSKA,

żona adwokata przysięgłego,

po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 26-go marca 1889 r., przeżywszy lat 37. Pozostały mąż z dziećmi, brat i rodzina zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 30-go marca, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana do kościoła św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. Oddzielne proszenia rozsyłane nie będą. —407

† Z powodu niemożności uczestniczenia w smutnym obrzędzie złożenia do grobu zwłok

ś. p. Bronisławy z Karasińskich

STERCZYŃSKIEJ,

brat stryjeczny wraz z żoną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Bronisławy w piątek, tj. dnia 29 marca w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana odbyć się mające. —1169—

† Ś. p. Wiktorja z Siekluckich **Wiedeman**, żona jenerała, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 27-go marca r. b., przeżywszy lat 40. Pozostały w głębokim smutku mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 29-ym marca, to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana do kościoła Narodzenia Najśw. Marji Panny (po-karmelick.) na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1173—

† Ś. p. Ignacy **Nowicki**, radca dworu, emeryt, po krótkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 27-go marca 1889 r., przeżywszy lat 92.

Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 29-ym marca r. b., to jest w piątek, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1166—

† Ś. p. Bronisława z Moszyńskich **Połońska**, żona urzędnika izby obrachunkowej, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach przeniosła się do wieczności dnia 26-go marca 1889 r., przeżywszy lat 44. W głębokim smutku pozostały mąż z synem i rodziną zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 29-go marca, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, do kościoła św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1167—

† W dniu 26-ym marca zakończyła życie we wsi Turna, ś. p. Eleonora z Turów **Kołakowska**.

Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się w d. 29-ym marca r. b., to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) plac Teatralny, na które pozostała w smutku ciotka zaprasza rodzinę i życzliwych zmarłej. —1175—

† Dnia 29-go marca, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Krzyża, odprawioną będzie msza święta za spokój duszy ś. p. Edwarda **Hordliczko**, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —1176—

† W piątek, to jest dnia 29-go marca r. b., jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Szwede**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza. —1164—

† Dnia 30-go marca, to jest w sobotę, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Anny z Krzymińskich **Koope**, odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie **9-ej i pół** rano, za spokój jej duszy w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, na którą w smutku pozostały mąż wraz z córką i zięciem zapraszają krewnych i znajomych. —1170—

† Ś. p. ksiądz Juljan **Zaleski**, przeżywszy lat 70, w kapłaństwie 46, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł w m. Częstochowie w dniu 23-im marca r. b. Pochowanie zwłok jego odbyło się w temże mieście w d. 26-ym marca.

Zmarły kapłan przez lat 11 był profesorem teologji w seminarjum sejneńskiem i poświęcał się z całem zaparciem siebie, trudnym tym obowiązkom, następnie ś. p. ks. Zaleski mianowany został proboszczem parafji Kobylin i kanonikiem honorowym sejnejskiej kapituły, zkąd powołany został na asesora przy b. komisji spraw wewnętrznych po części duchownej, po trudnej i mozolnej tej pracy, zmarły kapłan osiadł w klasztorze bernardynów w Piotrkowie, zaś od lat 18-tu zamieszkiwał w Częstochowie jako emeryt, a nie ustając do ostatnich dni życia swego w służbie Bożej, pozostawił po sobie głęboki żal, prawdziwy szacunek otaczających go, i niewygasłą pamięć.

Pokój zacnym cieniom zmarłego kapłana.

Przyjaciel i wierny sługa

—1165— **P. K.**

NADESŁANE.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Kijewsk. słowo wspomina o wzmagającej się dążności wśród czechów wołyńskich do asymilacji z russkimi:

„Wielu z nich, jak wiadomo, przyjęło niedawno prawosławie, a obecnie pracuje nad gruntownem poznaniem języka russkiego i w tym celu uzyskało pozwolenie na zorganizowanie bibljoteki i czytelni pism perjodycznych. Zażądano tylko wykazu książek i pism, jakie miały posłużyć do skompletowania bibljoteki i czytelni. Wogóle czesi okazują coraz większą sympatję nietylko do języka russkiego, lecz i do wszystkiego, co russkie."

Z powodu zreformowania wydziału prawnego w uniwersytecie dorparckim, *Now. wr.* pisze:

„Wyrażając nadzieję, że reforma uniwersytetu dorpackiego nie zatrzyma się na przygotowaniu rozsadnika prawników russkich w kraju, uważamy za rzecz na czasie przypomnieć, że, jakby się zdawało, zależy obecnie najwięcej na usunięciu ze składu uniwersytetu wydziału teologicznego, który właśnie nadaje wszechnicy dorpackiej ów charakter niemiecki. Nie należy zapominać, że jakkolwiek wielkim zmianom mógłby uledz wydział prawny, jeżeli jednak inne wydziały, a szczególniej teologiczny, pozostaną bez zmiany, to niewątpliwie będą one wywierały pewien wpływ „baltycki" i na prawników. Przedsiębrane obecnie środki, powtarzamy, są pożyteczne same przez się, lecz nie należy zatrzymywać się na pół drogi w zamiarze dostarczenia młodzieży dokładnej znajomości języka państwowego, oraz tych przedmiotów, których dotąd nie wykładano w uniwersytecie dorpackim. Zresztą najlepszą rękojmią systematyczności w tym duchu jest ogłoszone rozporządzenie kuratora okręgu o zaprowadzeniu języka russkiego w zakładach naukowych średnich okręgu dorpackiego. Rozporządzenie to [illegible]

tamę wszelkiemu lokalnemu uchylaniu się od wykładania w języku russkim, o czem dość często słyszeliśmy w ostatnich czasach. Kto z nauczycieli nie zechce poddać się na przyszłość restrykcji wykładu w języku russkim i nie nabędzie pod tym względem odpowiedniej wprawy, ten nie będzie mógł dłużej pozostawać na służbie państwowej. Jest to dość wyraźnem i od nowego roku szkolnego nie usłyszymy chyba o dalszych uchylaniach się od wykładania w języku państwowym. Zresztą w każdej chwili znajdą się dyrektorowie i nauczyciele, odpowiadający wymaganiom władzy szkolnej."

Ta sama gazeta wspomina w innym artykule wstępnym o widocznych oznakach porozumienia się Per ji z Anglją:

„Wobec tego, oczywiście, musimy zwracać szczególną uwagę na Persję i im więcej wyjaśniać się będzie dwulicowość jej postępowania, tem energiczniej ze swej strony będziemy musieli wystąpić. Tymczasem dla rządu szacha nie ma nic łatwiejszego, jak dowieść szczerej chęci porzucenia niebezpiecznej polityki. Dość mu tylko wejść na drogę, którą wskazują wspólne interesa Rosji i Persji. Droga ta z łatwością może być określona podczas wyjaśnień pomiędzy posłem naszym a ministrami perskimi, ponieważ nie ma wątpliwości, iż rząd nasz ma jasno wyrobiony pogląd na sprawy perskie. Co się zaś tyczy stosunków Persji z Anglją, to w Teheranie zaprzeczyć temu chyba nie zdołają. Bank Reutera służy za najlepszy dowód, że stosunki takie istnieją."

W końcu gazeta dodaje:

„Utrzymanie i ugruntowanie naszych przyjaznych stosunków z Persją jest jednem z najważniejszych dla nas zadań i nie wątpimy, że dla osiągnięcia tego celu wszystko zrobionem będzie. Lecz gdyby interesa nasze wymagały energiczniejszych kroków, to również nie ma wątpliwości, że nie cofniemy się przed niemi. Byłoby do życzenia, aby w Teheranie zrozumieli to należycie."

Według dzienników odeskich, w d. 20-ym b. m. wysłano etapem do różnych miejscowości przeszło 100 uczestników wyprawy Aszynowa. Większą część musiano zaopatrzeć w cieplejsze odzienie, którego byli pozbawieni. Wielu z członków wyprawy przedstawiło kwity, podpisane przez „atamana wolnych kozaków, N. I. Aszynowa", na złożone u niego pieniądze. Ogólna suma tych depozytów wynosi około 15,000 rs.

Ostatnie wiadomości.

Wiedeń 26-go stycznia. — Rektor uniwersytetu wiedeńskiego, prof. Edward Süess, złożył urząd rektorski, ażeby mógł swobodnie w radzie państwa wystąpić przeciw zapowiedzianej przez ministra oświaty Gautscha reformie szkolnej.

Budapeszt 26-go marca. — Dzisiaj już do wczesnego rana tłumy ludu wszelkich warstw otaczały gmach sejmowy. Trzy oddziały konstablów konnych utworzyły szpaler od strony Muzeum. Na chodnikach stoją co pięć kroków policjanci piesi, nie dozwalając zatrzymywania się. O godzinie 1-ej zpołudnia przyszło do rozstrzygającego głosowania. Koloman Törs, któremu przed kilkoma dniami rozbito głowę na ulicy, przybył w czapeczce, osłaniającej ranę; chory hr. Aleksander Karolyi pośpieszył z Meranu dla spełnienia obowiązku. Tiszę powitała opozycja znów niemieckiemi okrzykami: *hoch!* podczas, gdy stronnictwo rządowe urządziło mu owację w prawdziwie madziarskim stylu. Przyjęcie art. 25-go opozycja powitała okrzykiem: „Wstyd i hańba! Zdrada kraju! Precz ze zdrajcami!" Baron Iwor Kaas oddał głos swój w wyrazach następujących: „Nie głosuję przeciw ojczyźnie!" Giza Polonyi głosował słowami: „Nie głosuję za zdradą!" Prezydujący wezwał go do porządku. Koloman Thaly głosował trzykrotnem: „Nie!" Głosowanie trwało wśród ustawicznej wrzawy całe dwie godziny. Tisza odjechał do domu pod silną eskortą.

Berlin 26-go marca. — W dzisiejszym obiedzie parlamentarnym u ks. Bismarka uczestniczyło 40-tu posłów. Cesarz przybył bardzo wcześnie. Po prawicy cesarza usiadła ks. Bismarkowa, w sąsiedztwie najbliższem posłowie: Bennigsen, Miquel i Buhl; naprzeciw monarchy siedział ks. Bismark. Po obiedzie cesarz rzekł do kanclerza: „No, a teraz zapal swą długą fajkę, bo inaczej odejdę!" Cesarz rozmawiał najdłużej z Bennigsenem, Miquelem i Frankensteinem. Znanemu przewódzcy katolickiej grupy agrarnej, baronowi Huene, oświadczył, że przyniósł mu w upominku order orła czerwonego drugiej klasy. Z polaków obecnym był Józef Kościelski.

Paryż 26-go marca. — Książę Walji zamierzał spotkać się z Boulangerem, lecz odstąpił od tego zamiaru wskutek przedstawień gabinetu londyńskiego i jen. Galliffeta. Zwróciło jednak na siebie uwagę i to, że poseł angielski w Paryżu, lord Lytton, był na śniadaniu wspólnie z Boulangerem u markiza de Breteuil.

Paryż 26 go marca. — U jednego z członków ligi patrjotycznej skonfiskowano okólnik, w którym dyrektorjat zaleca urządzanie manifestacyj przed gmachem izby, tudzież przed pałacem elizejskim, aby zmusić Carnota do podania się lub dymisji.

Paryż 26-go marca. — Żywe zaniepokojenie wywołała choroba Boulangera. Zemdlał on podczas obiadu. Mimo tego, jak zapewniają boulanżyści, wczoraj przyjmował gości i odbył swą codzienną przejażdżkę po lasku bulońskim.

Haga 26-go marca.—W izbie oświadczył dzisiaj prezes ministrów, że rada gabinetowa orzekła, iż król nie jest w stanie sprawować dalej rządów. Ta uchwała przedstawioną została radzie stanu, która wyda swe orzeczenie.

Londyn 26-go marca. — Hr. Herbert Bismark odbył tu kilka konferencyj z posłem niemieckim hr. Hatzfeldem. Zresztą bawił przeważnie u lorda Roseberry.

Belgrad 26 go marca. — Na notę rejencji, donoszącą rządowi czarnogórskiemu o zmianie tronu w Serbji, odpowiedział ks. Mikołaj własnoręcznie, wyrażając otuchę, że dawne przyjacielskie stosunki pomiędzy Serbją i Czarnogórzem będą wznowione. Tutejsza prasa radykalna wyraża radość z tego zbliżenia się dwóch bratnich narodów, które rozdzieliła ze sobą intryga austrjacka. Serbja powinna przy pomocy Czarnogórza pomyśleć o odebraniu Bośnji i Hercegowiny, tych prastarych ziem serbskich z rąk Austrji.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Wiedeń 28-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Operacja *tumoru* na szyi u hr. Artura Potockiego powiodła się szczęśliwie. U łoża chorego bawią matka jego, hrabina Adamowa, i rodzina.

Berlin 28-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W parlamencie ma być wniesiona rezolucja, domagająca się podwyższenia cła od wódki przywożonej do Kamerunu i innych zachodnio-afrykańskich posiadłości niemieckich.

Berlin 28-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — W projektowanej noweli do prawa karnego ma się znajdować artykuł wywołany sprawą Geffkena. Postanawia on karę na publikowanie tajemnic państwa w tych wypadkach nawet, w których potrzeba utrzymania tajemnicy oskarżonemu nie jest wiadomą.

Berlin 28-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Powódź w prowincjach wschodnich państwa wzrasta. Donoszą o wielu nieszczęśliwych wypadkach.

Paryż 28-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na szyi Boulangera utworzyły się dwa *forunculusy* skutkiem zatrucia morfiną. Wielki bankiet odroczony.

Paryż 28-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Boulanżyści zamierzają w sali Wagram urządzić wielki bankiet na 2,000 ludzi.

Bruksella 28-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Jak to już raz telegrafowałem, król Leopold od czasu katastrofy wiedeńskiej jest cierpiącym, zamkniętym w sobie i zgoła z nikim się osobiście nie komunikuje. Stan ten moralnego cierpienia pogorszył się jeszcze w ostatnich dniach wskutek wiadomości, które dwór otrzymuje z Budapesztu. Cesarzowa austrjacka, na którą katastrofa rodzinna zrobiła niesłychane wrażenie, długo stawiała opór boleści i przygnębienia, ale w końcu uledz musiała. Do fizycznych, reumatycznych cierpień przyłączyły się chorobliwe przywidzenia, zdaje się jej, że nie powinna cesarza ani na chwilę opuszczać, boi się o niego, a ztąd wiele wynika niedogodności i kolizji. Nadto opanowały ją jakieś przywidzenia, odnoszące się do dzieci; zamyśla się często i zdaje się jej wówczas, że dziecię na rękach piastuje. Jest to skutek nietylko nieszczęścia, ale i zmienionego sposobu życia; cesarzowa przebywała prawie ciągle w górach lub siedziała na koniu. Wyjazd cesarzowej Elżbiety na świeże powietrze jest nagląco potrzebnym, lecz musi odbyć się w innych warunkach, niżby to było w Wiesbadenie, dokąd w ubiegłym tygodniu miała z arcyksiężniczką Marją Walerją wyjechać. Zapewniają, że nie zachodzi wcale stan groźny, lecz niemniej chorobliwy.

Belgrad 28-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj przed ujeżdżalnią królewską nastąpiła tajemnicza eksplozja. Fakt dotąd niewyjaśniony.

Berlin 28-go marca, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce 217 55 (wczoraj 218.15)
Ruble na dostawę 217 50 (wczoraj 217.75)

WYLEW.

Od ubiegłej nocy do dzisiejszego południa przybyło 5 cali wody.

O godzinie 12-ej wodomiar wskazywał stóp 16 cali 6.

Woda jeszcze powoli przybiera.

Kra już nie płynie.

Z następujących ulic, które były zalane przez kanały, woda zupełnie spłynęła: Furmańskiej, Bednarskiej, Bugaj, Rybaki, Białoskórniczej i Garbarskiej.

Na Marjensztadzie jeszcze woda stoi, lecz w niewielkiej ilości; dziś w południe maszyna parowa już nie funkcjonowała.

O godz. 12-ej środkiem Wisły płynęła część dachu włościańskiego, pokrytego słomą.

*

Z powodu ustania niebezpieczeństwa, jakie zagrażało przy wylewie Wisły, komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie znieść posterunki policyjne, ustanowione nad brzegiem Wisły.

ECHA POWODZI.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.*)

Zwracamy uwagę na zamieszczone dziś w naszym *Kurjerze* ogłoszenie zarządu kolei nadwiślańskiej o ruchu pociągów między Warszawą a Mławą z przerwą w Nowym Dworze.

*

Kolej nadwiślańska wysłała wczoraj do Nowego Dworu 10,000 worków piasku do zatykania otworów, poczynionych w nasypach kolejowych, w celu zatamowania ponownego przypływu wody po ruszeniu lodów na rzece Narwi.

*

Pod Nieszawą Wisła ruszyła w poniedziałek, d. 25-go b. m., o godz. 9-ej wieczorem.

Puszczanie lodów nie spowodowało żadnych złych następstw.

Woda chwilowo się podnosi, to znów opada.

J. K.

*

W Ciechocinku lody na Wiśle ruszyły d. 26-go b. m., tj. we wtorek, w samo południe, przy stanie wody 10½ stóp.

Niebezpieczeństwa większej powodzi nie ma, miejscami tylko woda stoi w nizinach.

Inżenierja kolejowa, wysłana na miejsce dla zbadania uszkodzeń plantu na trzeciej wiorście między Aleksandrowem a Ciechocinkiem, przyszła do przekonania, że z naprawą zrządzonych szkód powstrzymać się trzeba aż do odpływu wód śniegowych.

Komunikacja zatem kolejowa jest chwilowo przerwana, co może potrwać jeszcze dni kilka.

F. J.

Ciechocinek 28-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Plant od Aleksandrowa do Ciechocinka podmyty, komunikacja całkiem przerwana, zarówno osobowa, jak i towarowa.

Przywrócenia ruchu należy się spodziewać dopiero za dni kilka, roboty bowiem około naprawy plantu niezmiernie utrudnione.

Koleje sąsiednie o wypadku zawiadomione.

Łowicz 28-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Bzura gwałtownie wylała: przybór wody wynosi ½ stopy na godzinę.

Miasto dookoła zalane; droga na cmentarz udaremniona; nowy rynek w wodzie.

Most do Sochaczewa zerwany; szosa podmyta.

Dalszy przybór trwa.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. Th.* — W notatce wczorajszego numeru rannego o wylewie, w rozdziale „Na kolejach", czytać należy kolej wiedeńską, nie zaś nadwiślańską, o której mowa w rozdziale „Przerwana komunikacja". Że tak czytać należy, a nie inaczej, dowodem choćby to, iż w całej notatce „Na kolejach" mowa tylko o kolei wiedeńskiej.

— *Panu Wł. M. w Białymstoku.* — Urządzaniem w Warszawie i na prowincji zajmuje się p. Jan Zielonka, Chmielna, 58.

GIEŁDA.

Warszawa, 28-go marca.

Berlin telegrafował nam dziś szacowania 218 i 218 w płaceniu, których równią jest kurs $45.87\frac{1}{2}$ bez kosztów. Otrzymane nadto depesze zaznaczały mocne usposobienie giełdy berlińskiej. Petersburg taksował Londyn po 9.32 z odbiorem natychmiastowym. Nasze zebranie podążało dziś również w kierunku zwyżkowym, gdyż pokup był dość ożywiony. Różnice pomiędzy początkowym kursem wpłaty w Berlinie 45.90 (równym 218.30 b. k.) i końcowym 45.95 (t. j. 217.60) tworzyły 5 kop. dziś, a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 15 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca czerwca r. b. po $46.07\frac{1}{2}$ i 46.10, z odbiorem stałym za trzy miesiące po 46.10, a w d. 31-ym b. m. 45.90 i $45.92\frac{1}{2}$ i z odbiorem do woli zbywającego w ciągu dni ośmiu po 45.90.

W walutach obcych ruch średni, lecz żywy.

Berlin długi kupowano po 46 i 46.05.

Berlinem krótkim obracano po 45.90, $45.92\frac{1}{2}$ i 45.95, żądając 46.15.

Londyn krótki ofiarowano po 9.38, a oddawano po 9.35 i 9.36.

Paryż krótki chciano zbyć po 37.35, brano po 37.15 i 37.20.

Wiedeń krótki po 77.70 w żądaniu nominalnem.

Papiery w średnim obrocie, przy dążności niezmiennej.

Żądano za listy likwidacyjne 86.60 i 86.25, według wielkości odcinków; kupiono kilka tysięcy po 86 w sztukach po rs. 500 i drobnych.

Kupiono kilkanaście tysięcy pożyczki wschodniej I i II em. po 99.80, przy zaofiarowaniu po 100 I i II em. i po 100.25 III em.

Wzięto kilka pożyczek premjowych II em. po 245.

Nabyto kilka tysięcy nowej pożyczki 4% po 84.05, przy chęci osiągnięcia 84.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.75 I ser. i po 95.50 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I-ej ser. po 96.55, oraz kilkanaście tysięcy V ser. po 95.35.

Żądano za listy zastawne m. Warszawy 96.75 za II, 94.75 za III, 94.15 za IV i 94 za V ser., a otrzymano 96.40 za kilka tysięcy II ser. i 94.40 i 94.45 za kilkanaście tysięcy III ser.

W żądaniu bez ruchu notowano 6% listy zastawne m. Płocka po 100.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Miód i wosk pszczelny. Usposobienie dla miodu leniwe a ceny zniżkowe. Zapasy miejscowe wynoszą do 1000 pudów. Prima biały od rs. 5 kop. 50 do 6 kop. 25, jasno żółty od rs. 5 do 5.25, bronzowy od rs. 4.80 do rs. 5, a russki od rs. 4 do 4.25 za pud. Miód z woskiem jest poszukiwany. Płacą obecnie od rs. 4.80 do 5.40 za pud, stosownie do gatunku. Usposobienie dla wosku mocne i ceny stałe. Jasny bez fusów od rs. 19 do 20, średni od rs. 18 do 19, a pośledni od rs. 17 do 18 za pud. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład kupującego, w partjach tylko hurtowych, przy tarze netto i za gotówkę według wiadomych zwyczajów handlowych.

Mąka była mniej ofiarowana w ubiegłym tygodniu, gdyż dowozy z powodu złych dróg były bardzo małe.

Okowita pozostała bez zmiany w tygodniu minionym. Dowozy były normalne. W Hamburgu ceny cokolwiek mniejsze. Żądano na dostawę w b. m. $20\frac{1}{2}$ m., na kwiecień-maj 21 m., na maj-czerwiec $21\frac{1}{2}$ m., na lipiec-sierpień 22 m.

Łój w bardzo małym ruchu, przy cenach słabych. Płacono za dobry russki rs. 4.50; w Rostowie żądają rs. 4.25 za pud.

Nafta wciąż słabo i bez zmian. Wiadomości z rynków russkich są jednobrzmiące z zeszłotygodniowemi. Ceny utrzymują się też same, bez widoków na zniżkę. Pud nafty bez beczki, z akcyzą rs. 1,05 do $1,05\frac{1}{2}$ franco skład.

Suche produkty browarne. Popyt na jęczmień bardzo znaczny; z powodu złych dróg dostawy były mniejsze, co spowodowało podwyżkę cen. Za dobry dwurzędowy jęczmień browarny płacono za korzec rs. 3,75—4,45, za czterorzędowy rs. 3,40—3,65. **Pośladu** nie ma. Za pud wyborowego **słodu** dwurzędowego osięgano przy sprzedaży znacznych partyj rs 1,60—1,70 franco Warszawa, za takiż słód czterorzędowy rs. - kop. 45 do rs. 1 kop. 50. **Słodziny** znajdują chętnych nabywców. **Cena kwiatu** podskoczyła na pudzie o 5 kop., wynosi zatem obecnie kop. 70 za pud. **Chmielu** nie ofiarowano zupełnie. Zanotować należy, że z wiosną powstać ma kilka nowych plantacyj średniej wielkości.

Gdańsk, 26-go marca. — Pszenica przy małem zaofiarowaniu była w słabem usposobieniu i miała ceny słabo utrzymane. Płacono za polską transito śniecistą 123/4 f. 115 mar., pstrą 121/2 f. 131 m., szklistą 121/2 f. 132 m., 126/7 f. 139 m., jasno-pstrą 121/2 f. 137 m., 127 f. 142 m., białą 127 f. 148 m., za russką transito łagodnie czerwoną 125 i 126 funt. 134 m. za tonnę. Terminy transito: na kwiecień-maj 138 m. płacono, na maj-czerwiec 139 m. płacono, na czerwiec-lipiec 141 m. płacono, na wrzesień-październik 139 m. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 138 marek. Żyta sprzedano tylko partję russkiego transito 115 f. 86 m. za 120 i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie $92\frac{1}{2}$ m. w płaceniu, tranzytowe 92 m. w żądaniu, 91 m. w płaceniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 95 mar. w żądaniu, 94 m. w żądaniu 94 m. w płaceniu, tranzytowe $92\frac{1}{2}$ m. w płaceniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 92 m., tranzytowego 91 mar. Jęczmień kupowano russki transito 101 2 f. 79 m., 102/3 f. 81 m., 107/8 f. 85 m., dobry 112 funt. 107 m. za tonnę. Owies i groch bez obrotów. Wyka polska transito 130, 132, 136, 138 m. za tonnę płacono. Bobik polski transito 110 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne średnie $3.82\frac{1}{2}$, miałkie $3.77\frac{1}{2}$ m. za 50 kil. płacono. Spirytus w towarze gotowym nie podlegający cłu $52\frac{1}{4}$ m. w płaceniu, podlegający cłu $32\frac{1}{2}$ m. w płaceniu. Dla cukru w Gdańsku początkowo tendencja bardzo mocna, pod koniec targu spokojniejsza, a w Magdeburgu mocna. Kurs w Gdańsku 219.50 marek za 100 rubli.

LISTY NIEDORĘCZONE i NIEWYSŁANE

dnia 22-go marca r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) Józefa Rogozińska—list z Warszawy, 2) Aleksander Złotarski miejscowy, 3) C. Lenczewski miejscowy, 4) Amelja Syroczyńska miejscowy, 5) Laja Warszawiec miejscowy, 6) Józef Krajewski miejscowy, 7) Józef Myszkowski miejscowy, 8) Leokadja Zalewska miejscowy, 9) Elżbieta Stokowska miejscowy, 10) Marjanna Pokora miejscowy, 11) E. Żurawlew z Moskwy, 12) Józef Wadarczyk z Kutna, 13) Wasyl Damentejew z wagonu pocztowego, 14) Dr. Wenell z Rygi, 15) Marta Witkowska z Dąbek 16) Stanisław Nowakowski z Kiszyniewa, 17) Maks Adamczewski z Chmielnika, 18) Natalja Ołtarewa z Kostromy, 19) I. Samin z wagonu pocztowego, 20) Salomon Rotlakow z Wiazmy, 21) Brzezińska z Turka, 22) Józef Esmanowski miejscowy, 23) Adam Ojcewicz z Winnicy, 24) Józef Dzięciołowski z Sosnowca, 25) Moses Kobylański z Austrji, 26) Stefan Liedyński z Kutna, 27) Halczyński z Dobrzynia, 28) A. Rydzyński z Lublina, 29) Hersz Moszkowicz z Janowa, 30) Felicja Myszkowska z Grójca, 31) Marjanna Glińska z Góry Kalwarji, 32) Józef Lewandowski z Choroszcz, 33) Franciszka Kowalska z Choroszcz, 34) Anna Paleszczuk z Rawy, 35) X. Dehn z powrotem z Libawy, 36) Jungman z powrotem ze Lwowa, 37) Stanisław Hubert z powrotem z Bielitz, 38) Filip Brodt z powrotem z Londynu, 39) Tembok z powrotem z Londynu, 40) M. Gliklich z powrotem z Londynu, 41) A. Plock et. Co. z powrotem z Berlina, 42) Ks. Kazimierz Bielski z powrotem z Sasant, 43) I. Schärer z powrotem z Nowego Jorku.—**Listy otwarte:** 44) Moszek Edelsman z Krzemieńca, 45) E. Rosentaub z Lublina, 46) Jan Salikowski z Łowicza, 47) Wolf Rosenberg z Bielska, 48) Temuż z Bielska, 49) St. Trąbczyński z Grójca, 50) I. Michel miejscowy, 51) Moszek Edelman z Krzemieńca, 52) Ryfka Pałac z Nowego Dworu, 53) A. Rosenbaum z powrotem z Londynu, 54) Samson Wulf z powrotem z Krakowa.—**Przesyłki pod opaską:** 55) Abram Bornstein z Iwangrodu.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Daniel Siergiejew w Pomarówce, 2) Rappaport w Ostrołęce, 3) H. Frydrych w Pokrowsku, 4) Stanisław Łuszczewski w Nowoarchangielsku, 5) Stan. Brük w Nowym Dworze, 6) Stanisław Strosnigo w Pniewie, 7) Anan Rumkinow w Wojnowsku, 8) Marcin Jaroszczyk w Kotuniu, 9) Akulina Czerkowa w Dnieprowsku, 10) Lorentz Waust adres niewskazany, 11) Bez adresu. — **Listy otwarte:** 12) K. Schube w Warszawie, 13) Bez adresu, 14) Nuta Banzensztain w Mławie.—**Przesyłki pod opaską:** 15) Sabin Maksymowicz w Mławie, 16) Kalwarji w Brześciu Lit., 17) Lejzor Merkin w Sosnowcu, 18) Lewkowicz w Ostrowie, 19) Józef Twardowski adres niewskazany, 20) Wasilewski adres niewskazany. 21) Bronisław Strzednicki adres niewskazany.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 7-go marca 1889 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
10	Litewska	Jagodzińska Jó	Wdowa, dzieci dr. 5-ro.
51	Ogrodowa	Krecińska Mat.	Wdowa, dzieci drobn. 6-ro.
51	Ogrodowa	Belen Eleonora	Wdowa, dzieci dr. 4-ro.
38	Prosta	Zaborowska Fr	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
16	Łucka	Dębska Wiktor	Mąż chory, dz. dr. 3-je.
53	Dzika	Wichlińska Te.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4.
5	Muranows	Palińska Anton	Wdowa dz. dr. 4-ro.
27	Bonifrater	Mendel Jeziora	Bez nogi, dzieci dr. 5-ro.
4	Rycerska	Meszczyńska W	Wdowa dzieci drob. 3-je.
14	Gołębia	Jakubowska Fr.	Wdowa ciężko chora, dz. 3.
134	Now Praga	Sikorski Andrz.	Wraz z żoną chorzy, dz. dr. 3
4	Garbarska	Rząpi Marja	Wraz z mężem ciężko chorzy, dz. dr. 4-ro.
10	Wróbla	Łogminow Ana	Mąż chory, dzieci dr. 3-je.
22	Browarna	Sobocińska Ma	Mąż i żona chorzy, dzieci drob. 3-je.
40	Now Praga	Smor Marjanna	Chora wraz z mężem, dz. 3.

— *Na korzyść komitetu Towarzystwa Krzyża czerwonego* wpłynęło od dnia 1-go stycznia do dnia 1-go lutego 1889-go roku.

A) Składek od członków:

Od JW. Marji Andrejewny Hurko 25 rs., od JW. Józefa Włodzimierzowicza Hurko 25 rs., od Aleksandra Aleksandrowicza Korniłowa 5 rs., od Elżbiety Mikołajewny Korniłowowej 5 rs., od Barbary Mikołajewny Hurko 5 rs., od Włodzimierza Józefowicza Hurko 5 rs., od Jana Aleksandrowicza Pęcherzewskiego 5 rs., od Antoniny Adamowny Pęcherzewskiej 5 rs., od Władysława Andrejewicza Bednawskiego 5 rs., od Michała Michałowicza Dłusskiego 5 rs., od Leopolda Józefowicza Rymkiewicza 5 rs.; od księżnej Elżbiety Michajłówny Teniszewowej 5 rs., od Wiktora Jędrzejewicza Kronenberga 5 rs., od Marji Włodzimierzówny Ewert 3 rs.

B) Jednorazowo:

Od burmistrza miasta Tomaszowa zebrane przez niego od mieszkańców 159 rs., od komisarza do spraw włościańskich powiatu sieradzkiego zebrane od różnych osób 10 rs., od siedleckiego zarządu miejscowego Towarzystwa Krzyża czerwonego zebrane przez naczelnika powiatu łukowskiego od różnych osób 4 rs. 72 kop., od kupca Podgórskiego 2 rs., od Nuchena Warszowskiego 1 rs. 75 kop.

Ogółem wpłynęło 285 rs. 47 kop.

A z remanentem po dzień 1-szy stycznia 1889-go roku razem 34,432 rs. 53 kop.

Z sumy tej wydano:

Na utrzymanie ochrony dziecięcej we wsi Czerniakowie 230 rs., na utrzymanie przytułku dla wojskowych na Pradze 185 rs., na utrzymanie przytułku dla ociemniałych wojskowych na polu Grochowskiem 75 rs., na utrzymanie ochrony przy ulicy Długiej 53 rs., służącym w kancelarji komitetu Towarzystwa Krzyża czerwonego pensje za miesiąc styczeń 45 rs., dymisjonowanemu podpułkownikowi Podsziwałowowi tytułem pożyczki 25 rs., kantorowi technicznemu Mateckiego i Obramowicza za naprawę studni w ochronie dziecięcej w Czerniakowie 9 rs. 25 kop., warszawskiemu kantorowi Banku państwa za przechowywanie pięciu obligacyj pierwszej pożyczki wschodniej na 5000 rs. 1 rs.

Dano zapomogi:

Córce jenerał-lejtnanta Margensztjern 50 rs., szeregowcowi dymisjonowanemu Płatkowskiemu 24 rs., wdowie po sztabs-kapitanie Zadarnowskiej 5 rs., wdowie po sztabs-kapitanie Werdi 5 rs., córce urzędnika Petrowowej 5 rs., wdowie po sztabs-kapitanie Chrzanowskiej 5 rs., wdowie po majorze Hencelius 4 rs., córce byłego nadzorcy szpitala wojskowego Konstantinowowej 3 rs., wdowie po szeregowcu dymisjonowanym Świerczewskiej 3 rs.

Ogółem wydano 727 rs. 25 kop.

Na dzień 1-szy lutego 1889-go roku pozostało się razem 33,705 rs. 28 kop.

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości, że dnia 30-go Marca, to jest w Sobotę o godzinie 8-ej, danym będzie Wieczór Muzyczno-Dramatyczny dla Członków, ich Rodzin i wprowadzonych gości.

Bilety wydawane będą w dniach 28 i 29 Marca od 8-ej do 10-ej wieczorem, a w dniu koncertu, t. j. 30 Marca od 7-ej do rozpoczęcia takowego. 463r

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 28 marca 1889 r.

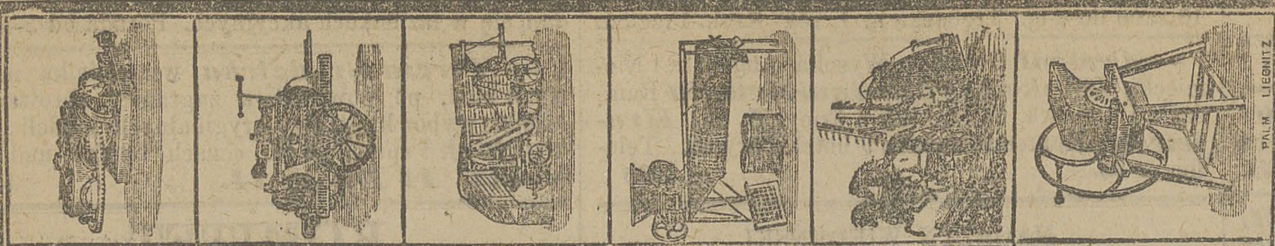
Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.15	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.38	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.35	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.70	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	96.75	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—.—	—.—
„ „ „ II	96.75	—.—
„ „ „ III	94.65	—.—
„ „ „ IV	94.15	—.—
„ „ „ V	94.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	86.60	—.—
„ „ małe	86.25	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	100.—	—.—
III „ „ „ 100	100.25	—.—
4% nowa pożyczka	84.25	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

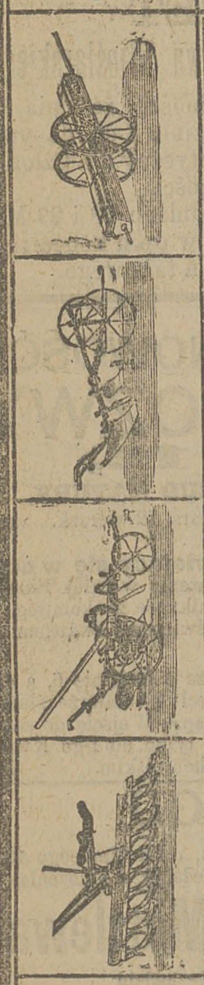
Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 126[7]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 233[5]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 193[9]
Od Listów likwidacyjnych kop. 123[5]
Od Obligów m. Warszawy 217[7]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 28-go marca 1889 r.

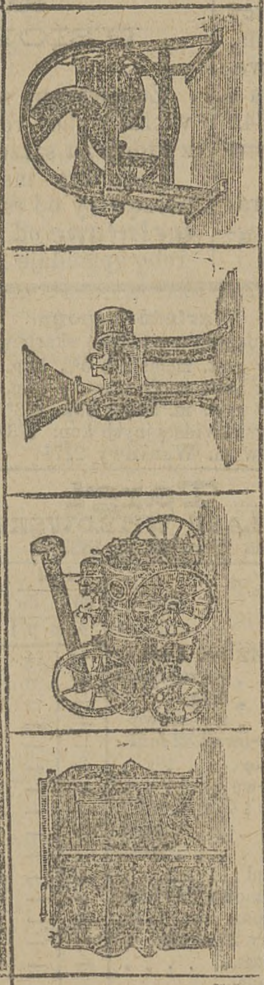
	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstrai dobra	—	—	—	—
„ „ biała. . . .	—	—	605	615
„ „ wyborowa	—	—	625	630
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	390	395
„ średnie	—	—	375	385
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	230	265
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

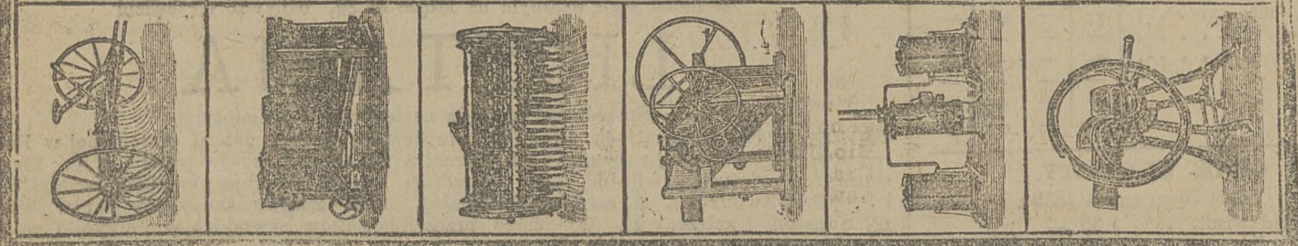
CENA OKOWITY.
z dnia 26-go marca 1889 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 8,30 — } 2%
Pojed. szynk. „ „ 2,70 — }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 25.





Pługi i Siewniki Rud. Sacka, Trieury Mayera.
Siewniki Eckerta, **Wialnie, Młynki, Sieczkarnie,**
Młocarnie cepowe i sztyftowe, **Maneże,**
oraz
wszelkie Maszyny, Narzędzia rolnicze, jak również
**Krzyże, Pomniki, Kraty i inne wyroby architek-
toniczne, pochodzące z Zakładów**
Towarzystwa Przemysłowego
LILPOP, RAU & LOEWENSTEIN,
Żniwiarki i Kosiarki wyrobu Fabryki
Adriance, Platt & C°
Poleca jako wyłączny reprezentant
W. LILPOP,
również polecam mój Skład nasion rolniczych, prowadzony pod firmą
Hebanowski & Lilpop.
Składy w Warszawie, ulica Świętojerska № 10.
Cenniki i Katalogi illustrowane franco na żądanie.
504R





A. WŁODKOWSKI.
NAJŚWIEŻSZE
NOWOŚCI NA SUKNIE
z osobistych zakupów zagranicą już otrzymał. 541r

6 Niecała **H. CAR,** Niecała 6,
w domu W-go B. Cara,
NOWO-OTWORZONY
Magazyn Okryć Damskich,
oraz SKŁAD TOWARÓW ŁOKCIOWYCH
specjalnie na okrycia damskie.

Poleca **wielki wybór Okryć** w najświeższych fasonach, z najmodniejszych towarów zagranicznych jakoteż i krajowych, po cenach niepraktykowanie nizkich. **Towary łokciowe** po cenach fabrycznych. 543R

!!! Największy wybór !!!
!!! Najświeższe fasony !!!
!!! Najniższe ceny !!!
w Magazynie
Ubiorów Damskich
H. CAR,
Miodowa № 3. 544R

DLA CHORYCH NA PŁUCA
ZAKŁAD LECZNICZY D-ra BREHMERA
W GOERBERSDORF,
pierwsze sanatorjum założone dla suchotników w r. **1854**, rozległy park z alejami na przestrzeni $6^3/_2$ kilometra, elegancki kurhaus, wspaniałe wille w parku. Ceny umiarkowane. Prospekty gratis i franco przez administratora zakładu 208R
D-ra BREHMERA.

„WIECZÓR i RANEK”
pieśń z towarzyszeniem fortepianu,
Słowa Marji Ilnickiej,
muzyka
Adama Münchheimera,
opuściła prasę i jest do nabycia w księgarniach i **Red. Echa** (Senatorska 26), w cenie **40 kop.** za egz. 526R

Na Kaszel i Katar.
Dragés centre la toux szczególniej pomocne na suchy i uporczywy **kaszel. Płyn do wąchania,** usuwający katar w parę godzin oraz **Ziółka uniwersalne** bardzo skuteczne przeciwko cierpieniom hemoroidalnym. **Proszki od bólu głowy** znane ze swej dobroci. **Ozonol** odświeżający powietrze, poleca
Apteka Dworu J. C. K. M.
J. DZIECHCIŃSKIEGO,
Krakowskie-Przedmieście № 59,
wprost Resursy Obywatelskiej. 474R

COPAHON
APTEKARZ
K. LEROWSKI
138 Marszałkowska 138
Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia
COPAHON
niezawodny przeciw
Rzerzączce
Cena Rs. 1.
COPAHON

EKSTRAKT SŁODOWY
wyrobu J. Trąbczyńskiego,
w Winiarach pod Kaliszem,
jako środek leczniczy w kaszlu i innych chorobach piersiowych, wypróbowany w swych skutkach przez lekarzy i chemików, na wystawach **Przemysłowo-Rolniczej** Warszawskiej, **Krajowej** Krakowskiej i Lwowskiej **zaszczycony medalami** oraz na wystawie **Hygienicznej w Warszawie Listem pochwalnym.**—Cena słoika kop. 50.
Składy główne ekstraktu: w Warszawie u pp. Spiessa i Syna i L. Bursztyńskiego Krakowskie-Przedm. № 17; Lipińskiego i Lisickiej w Łodzi; u S. Wierzbickiego w Kielcach; u Zygm. Szpądrowskiego w Brześciu-Litewskim; Świerczewskiego w Pińczowie; sprzedawany jest nadto we wszystkich składach aptecznych i aptekach. 33R

UNIWERSALNY SRODEK
do
ODRADZANIA WLOSÓW
woda
Pani S. A. ALLEN



Jest najwybornicjszym środkiem, działającym nawet na włosy siwe i zawiędłe i przywracający im blask i piękność młodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.
Glowny skład i fabryka w Londynie,
114 & 116 Southampton Row.
Główna sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji Aleksandra LIPINK, 6 Wierzbowa róg Niecałej № 1.

SKŁAD 573R
Zwierzyny i Ryb
Próżna Nr 2, róg Marszałkowskiej.
Otrzymałem świeży transport Zwierzyny i Ryb:
Cietrzewie rs. 1 kop. 10. Jarząbki 70 kop. Kuropatwy krajowe 1 rs. Zające do wyboru rs. 1 kop. 20. Jesiotr świeży na funty 45 kop. Sigi świeże, Sielawy świeże, Sterle świeże, polecam Ryby solone i wędzone.
Próżna Nr 2, róg Marszałkowskiej.

Na Sezon wiosenny i letni

otrzymał

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

W WARSZAWIE, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 55,

osobiście przez zarządzającego w MOSKWIE i PARYŻU w znacznych partjach zakupione

NOWOŚCI

WEŁNY na suknie gładkie i fantazyjne. **ZEFIRY** angielskie. **SATYNKI** i **KRETONY** alzackie i russkie. **FIRANKI, MATERJAŁY** na obicia mebli. **SERWETY, KAPY, KOŁDRY, DYWANY, POŃCZOCHY, SKARPETKI, CHUSTKI** do nosa, **CHUSTKI** włóczkowe, **PLEDY**, i

poleca w wielkim wyborze rodzajów i gatunków z powodu bardzo korzystnego zakupu, po nizkich cenach.

559R Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

Próby z powyższych materjałów, wysyłam na prowincję na żądanie odwrotnie i bezpłatnie, zamówienia zaś za zaliczeniem pocztowem, lub po nadesłaniu gotówki.

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Świata.

poleca na nadchodzące Święta ***Wina czyste naturalne*** oryginalne ***francuskie, hiszpańskie,*** a szczególnie ***węgierskie,*** począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i ***stare Cognaci,*** zalecane przez panów Lekarzy, również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat. 583R

Nauka i wychowanie.

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max, ulica hr. Kotzebue 2, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli i bony. 816

Angielskiego języka lekcje udziela H. Berger, anglik z dyplomem. Chmielna 58, m. 18, od 2—4. 6412

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Biuro nauczycielskie kaucjonowane Jasińskiej, Berga № 6, ma do umieszczenia zaraz: nauczycieli z konwersacją francuzką, niemiecką. Nauczycielki polki, wysoko wykształcone z wyższą muzyką, śpiewem, rysunkiem, oraz francuzki, niemki z muzyką i bony. 805

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 5

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy naukowej, Dawison. Wspólna 40. 5020

Dyplomowany zakład rękodzielniczy Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju, strojów, krawatów, koronek, haftu, robót dżetowych, włóczkowych, malowania, introligatorstwa. 4732

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji. Jerozolimska 74, mieszkania 2, lewa oficyna. 5951

Korzystne nowe rzemiosła wprowadza szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10. Do krawieczczyzny i kapeluszy jest pracownia. Dla zbytu prac uczennic sklep. 3530

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka dyplomowana. Bracka 9, mieszkania 2. 6452

Młody francuz wykształcony poszukuje miejsca. Oferty: „Henri" składać w Kurjerze. 6429

Młoda francuzka poszukuje parę godzin konwersacji w godzinach rannych. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. M. 6449

Nauczycielka udziela lekcje, korepetycje, francuzkiego, niemieckiego. Mazowiecka 1, mieszkania 4, od trzeciej do czwartej. 6463

Niemieckiego lekcyj i konwersacji udziela nauczyciel. Złota 37, m. 10. 6469

Nauczycielka z wyższym patentem, posiadająca języki, z dobrą konwersacją i przedmioty klasyczne, poszukuje demi-place lub lekcyj. Bliższa wiadomość na pensji p. Swołyńskiej, Nowy-Świat № 70, od 11 do 2-ej po południu. 6470

Oficer przygotowuje z upoważnienia p. kuratora do szkół junkierskich i korpusów kadeckich. Krucza 17, m. 7. Zastać można od 1 do 2. 6173

Przyrodnik poszukuje lekcyj: chemji, fizyki, botaniki, zoologji i mineralogji. Świętokrzyzka 18, mieszkania 6. 5463

Francuzki świeżo przybyłe z szyciem są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej. Berga № 6. 6224

Prawosławna petersburska, młoda wdowa, przyjęłaby miejsce bony, gospodyni. Krakowskie-Przedmieście № 7, Biuro nauczycielskie.—Dąbrowska. 6209

Potrzebna angielka i francuzka. Oferty w Kurjerze pod „R." 6397

Potrzebny nauczyciel do niemieckiego z konwersacją; tamże do francuzkiego. Oferty w Kurjerze pod wyrazem „Nauczyciel." 6447

Potrzebny student uniwersytetu do korepetycyj, za pokój z samowarem. Nowy-Świat 17, mieszkania 9. 6533

Potrzebna francuzka na godziny lekcyj. Żurawia 5, trzeci dzwonek. 6472

Potrzebny jest korepetytor, student uniwerytetu, za obiady z dopłatą. Wilcza 37, mieszkania 7. 6410

Student uniwersytetu, posiadający wyższą muzykę, języki, udziela lekcyj, oraz przygotowuje i umieszcza wstępujących do gimnazjum. Oferty: „Ludwikowi" kantor Kurjera Warsz. 812

Student russki poszukuje lekcyj. Świętokrzyzka 9, m. 16. 808

Student uniwersytetu, posiadający gruntownie języki starożytne i matematykę, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Bracka № 20, mieszkania 13. 811

Za pokój—muzyka, języki, konwersacja francuzka. Aleja Jerozolimska № 25, mieszkania 20. 801a

Posady i prace.

Bona niemka, niestara, łagodnego charakteru i niewymagająca potrzebna, Nowo Wielka 13, mieszkania 1. 777

Chłopiec potrzebny do litografji. Nowy-Świat № 9, mieszk. 3. 6425

Człowiek z małą kaucją potrzebny do sprzedaży ulicznej. Pensja i procent. Widok 1, mieszkania 15. 6483

Emeryt pojedyńczy może mieć bezpłatne mieszkanie za małe zajęcie. Długa 27, stróż wskaże. 6456

Gospodyni potrzebna jest do pojedyńczej osoby. Oferty w Kantorze Kurjera Warsz. dla K. P. 6511

Gospodyni niemłoda, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, potrzebna na wieś pod Warszawą od kwietnia, rekomendacje i świadectwa wymagane. Ogrodowa № 18, mieszkania 4. 6287

Kiper specjalista poszukuje zajęcia, podejmuje się obciągania win w domach prywatnych, tak w Warszawie, jak na prowincji i Cesarstwie. Wiadomość w składzie trumien W-go Zajączkowskiego. Krakowskie-Przedmieście № 44. 6492

Kucharz-cukiernik, posiadający chlubne świadectwa z kraju i z zagranicy, poszukuje obowiązku w Warszawie lub na prowincji od 1-go lipca. Wiadomość: Aleksandrja № 3—4 J. P. 6479

Kucharka w starszym wieku, obeznana praktycznie z kuchnią w lepszym guście, poszukuje miejsca. Wiadomość: ul. Berga № 3, u stróża. 6477

Krojczy zwinny, doświadczony teoretycznie i praktycznie w swym zawodzie, wykształcony, posiadający język niemiecki, potrzebny na wyjazd do Rosji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. C. F. S. et Comp. do końca marca r. b. 6152

Leśnik młody człowiek, wykwalifikowany, kawaler, z długoletniemi świadectwami, poszukuje posady zaraz. Biuro rekomendacji oficjalistów W. Łuczyńskiego, № 64 ulica Krakowskie-Przedmieście, w sklepie pod filarami. 6436

Leśny technik, specjalista urządzenia lasów obciążonych serwitutami, przyjmuje czynności za wynagrodzeniem, płatnem w $^3/_4$ po zatwierdzeniu planów. Plany wykończa najpóźniej w dwa miesiące. Ogrodowa 5, mieszkanie Starzyńskiego budowniczego. 5331

Młody francuz, opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Francuz”. 6353

Młoda osoba z kilkoletnią praktyką firm pierwszorzędnych, poszukuje miejsca kasjerki lub ekspedjentki. Łaskawe oferty w Kantorze Kurjera pod J. T. 6443

Osoba w średnim wieku, niemka, z dobremi świadectwami, bywając w dobrych domach, poszukuje miejsca do jednego lub dwojga dzieci. Oferty składać w Kantorze Kurjera pod Z. K. 6438

Osoba kompletnie uzdolniona w krawieczyznie i bieliźnie poszukuje miejsca na przychodnią w domach prywatnych. Wróbla № 2, mieszkania 10. 6496

Osoba młoda, posiadająca języki, muzykę, poszukuje miejsca do towarzystwa, kasjerki lub sklepowej. Chmielna 76, m. 9. 6475

Poszukuje się dwóch uczniów do fachu malarskiego, od lat 15, znających szkołę elementarną i dobrego prowadzenia. Ulica Prosta № 6. 5964

Potrzebna panna, kompletnie uzdolniona do strojów. Ulica Szpitalna № 3. 6221

Potrzebna jest zdatna maszynistka i dziurkarka. Ulica Szeroka Freta № 20, m. 24. 6220

Panny do staników kompletnie zdolne, do spódnic, podręczne i do nauki, mogą być ze wszystkiem, za cenę umiarkowaną. Trębacka 1, mieszkania 6. 6240

Pszczelarz, kawaler, znający swój fach dokładnie, potrzebny jest do prowadzenia pasiek w ulach ramowych i zajmowania się zarazem ogrodem. Wiadomość: administracja dóbr Poddębice, p. Łęczyca. 6267.

Potrzebne panny do bielizny i nauki. Ulica Pańska № 92, m. 6. 6206

Potrzebna jest panna służąca na wieś, niebardzo młoda, od 1 kwietnia. Hotel Europejski № 89, od 2 do 3. 5988

Potrzebne są bardzo zdolne staniczarki. P. Michniewicz. Nowy-Świat № 52, mieszkania 15. 6137

Potrzebne podręczne do krawatów, oraz uzdolnione do trykotów. Ogrodowa 27, mieszkania 26. 6211

Potrzebna starsza panna. Ulica Szpitalna № 3. 6203

Potrzebne panny do haftu, maszynistki i dziurkarki do bielizny. Wspólna 13, mieszkania 15. 788

Potrzebna starsza panna, zdatne staniczarki oraz upinaczka. Pracownia „Louise”, Orla № 6. 6276

Potrzebna jest maszynistka do pracowni sukien. Senatorska 30, Buchner. 6268

Potrzebne panny do kwiatów. Ulica Długa № 25. 6315

Potrzebne są panny zdatne i podręczne do staników. Marszałkowska 141, m. 14. 6294

Potrzebna jest staniczarka, znająca i na upinaniu. Pańska № 16, m. 7. P. Arendt. 6343

Potrzebna zdolna maszynistka do trykotów. Zamek królewski, Kozerska. 6417

Potrzebną jest zaraz panna kompletnie uzdolniona do upinania spódnic. Ul. Przejazd № 9, mieszkania 2. 6414

Potrzebny człowiek do sprzedaży piwa. Bliższa wiadomość Nowosenatorska 2, stróż wskaże. 6290

Potrzebne są panny do maszyn i podręczne. Ul. Nowolipki № 46. 6474

Panny do szycia kapeluszy słomkowych potrzebne, Dąbrowski, Żabia 2. 6464

Panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic, jakoteż podręczne, potrzebne są do magazynu wiedeńskiego, Niecała 3. 6459

Potrzebny jest uczeń do składu wódek, porządnych rodziców, dobrej konduity, z chlubnemi świadectwami, od lat 15 do 18 mający. Wiadomość: Stary Grzybów № 2, w restauracji, L. Czerniawski. 6454

Przyjmę administrację dużego domu lub majątku, kaucję złożę. Leopoldyna 11. 6451

Potrzebna zdolna praczka, umiejąca pięknie prasować. Marszałkowska 94, m. 19. 6441

Potrzebna dziurkarka i maszynistka do trykotów. Stare Miasto 21, m. 22. 6442

Potrzebne są panny do nauki prasowania bielizny. Ul. Nowowiniarska № 12. 6423

Potrzebna zaraz kasjerka z kaucją. Oferty w Kantorze Kurjera pod „Kasjerka”. 6419

Potrzebne są panny do kapeluszy. Świętokrzyzka 27, m. 1. 6489

Potrzebna zaraz maszynistka (Whelera Wilsona) i dobre podręczne do okryć. Sienna 19, m. 8. 6485

Potrzebne są panny do spódnic. Ulica Złota № 6, m. 7, na dole. 6486

Panny kompletnie zdolne do krawieczyzny damskiej potrzebne zaraz. Chmielna № 29, mieszk. 6. 6524

Poszukuje miejsca rządcy lub administratora większego domu urzędnik. Gwarancja pewna i rekomendacja osobista. Oferty do kantoru Kurjera „Rządca”. 6481

Potrzebne panny podręczne do staników Ul. Świętojańska № 10. 6521

Podręczne do staników, uczennice potrzebne natychmiast. Przejazd 9, m. 15. 6510

Potrzebna bona z niemieckim i znajomością szycia. Złota № 58, mieszk. 7. 6509

Potrzebna panna uzdatniona do staników i dziewczynka do nauki. Leszno № 60, mieszk. 3, pierwsze piętro. 6504

Panny podręczne do sukien potrzebne są zaraz. Ul. Długa № 8, W. Wnorowska. 6505

Panna kompletnie uzdolniona do staników oraz podręczne potrzebne zaraz. Marja i Michalina, Leszno 4. 817

Potrzebne są zaraz dwie panny, zdolne do szycia trykotów. Wynagrodzenie pieniężne i utrzymanie całodzienne. Ulica Dzika № 58, mieszkania 6. 6325

Potrzebny człowiek do sprzedawania pierników, z kaucją rs. 5. Ulica Świętokrzyzka № 15, w sklepie towarów. 6346

Panny zdatne i podręczne do krawieczyzny potrzebne są zaraz. Nowy-Świat 54, mieszkania 10. 6389

Potrzebna jest bona francuzka. Wiadomość przy ulicy Pieszej, obok kościoła pp. sakramentek, w domu gdzie fabryka noży, na pierwszem piętrze. 6256

Potrzebne panny do staników i spódnic. Aleksandrja 15, m. 1. 6546

Panny potrzebne zdatne do staników, podręczne, do spódnic i do nauki. Elektoralna № 31, pani Kempke. 6543

Rubli sto i więcej za wyrobienie posady kasjera, buchaltera, magazyniera lub administratora majątku na wsi. Adresy proszę składać: Kantor Kurjera, lit. E. P. 6444

Rządca doświadczony, nie familijny, z chlubnemi świadectwami, potrzebny od 1 lipca do majątku 35-włókowego w wysokiej kulturze, z gorzelnią, w gub. siedleckiej. Oferty nadsyłać poste-restante pod lit. A. M. Z. 5986

Staniczarek zdolnych i podręcznych oraz do spódnic potrzebuję zaraz. Marjańska 3, front. 6251

Technik służył w wielkich przedsiębiorstwach budownictwa za granicą, znający roboty inżenierskie, budownictwo miejskie i wiejskie, włada niemieckim i czterema językami słowiańskiemi, prowadził poważne roboty w kraju, poszukuje przedsięwzięcia robót lub posady. Adres: Warszawa N. Kojaszyński Gęsta № 4, m. 9. 5065

Wdowa dobrze wychowana, znająca kuchnię, domowe gospodarstwo, pragnie dostać zajęcie. Tamże jest futro do sprzedania i pokój kawalerski do wynajęcia. Hoża 9, m. 52. 6453

Zaraz potrzebne są panny zdolne do staników i do upinania. Marszałkowska 145, mieszk. 35. 6535

Zupełnie zdolne staniczarki, do spódnic, zdolna upinaczka potrzebne za dobrą pensję. Graniczna 7, mieszkania 9. 6540

Kupno i sprzedaż.

Amerykan w dobrym stanie do sprzedania za 180 rs. Mokotowska 60. 6145

Bryczkę jednokonną na resorach, razem z końmi i zaprzęgiem lub bez, ktoby miał do zbycia tanio, adres Szczygla № 4, w składzie węgla. 6536

Do sprzedania zecbcylindry, długie 2 i pół metra, z chwakami, bardzo dobrej roboty, za bardzo przystępną cenę, oraz przyjmuje wszelkie roboty młynarskie. Ulica Okopowa № 20, m. 2, u J. Jeluchina Michała. 6467

Do sprzedania fortepian mało używany, najnowszego fasonu. Ulica Smolna № 7, wiadomość u stróża. 6430

Do sprzedania samowar duży, lampa wisząca, maszynka do siekania, kubełki cynkowe. Grzybowska 32, misszk. 32. 6529

Dywany strzyżone, gładkie, perskie, wojłokowe, chodniki wszelkie, serwety, portjery, kołdry, kapy, cerata najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16 (wprost Erywańskiej. 518

Dywany najrozmaitsze, serwety, kołdry, chodniki, wielki wybór! materyj meblowych „najlepiej kupować” głównym składzie Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 93

Fortepian fabr. Małeckiego, z angielską mechaniką, pozostawiono do sprzedania w magazynie mebli Załęskiego i S-ki, Marszałkowska № 137, za rs. 375, kosztował 650. 5969

Fortepiany sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 5810

Fortepian o 7 oktawach dobry, do sprzedania lub wynajęcia. Nowy-Świat № 20, mieszkauia 3. 6214

Fortepian używany, z pięknym tonem, do **sprzedania, rs. 350. Chmielna 27, m. 8. 5743**

Fortepian krótki, 7 oktaw, 6 szprajców, rs. 240, Daniłowiczowska 4, Lombard. 6440

Fortepian Kralla-Seidlera za 220, pianino za 200 rs. do sprzedania lub wynajęcia. Nowy-Świat 28. 6527

Fortepian do sprzedania za rs. 325. Marszałkowska 136, m. 2, od 2-ej do 4-ej. 6525

Fortepian czarny, krótki. Wiadomość w fabryce mebli, ul. Krakowskie-Przedmieście № 6. 6520

Fortepian krótki, z blatem metalowym, 5 szprejcami, za rs. 175. Wielka 50, m. 6. 6545

Faeton petersburski ze zwyczajnemi i gumowemi kołami, mało używany, w zupełnie dobrym i świeżym stanie, do sprzedania z powodu wyjazdu. Łazienki, ułański pułk, w stajniach przy domu oficerskim, u żonierza Iwana Bezprjasnego. 803

Garnitur mebli wyściełanych: kozeta 2 fotele, 6 krzeseł. Ulica Czysta № 4, mieszkania 10, stróż wskaże. 6411

Garnitur mebli orzechowych ze stołem tanio do sprzedania. Bednarska 23, m. 16. 6247

Garnitur mebli salonowych sprzedam tanio dla braku miejsca. Chłodna 34, mieszkania 10. 5944

Garnitur, łóżka, szafy, ottomana, biurka, kredens. stół, krzesła. Szpitalna 5. 5922

Garnitur mebli i ottomana do sprzedania. Ul. Złota № 25, stróż wskaże. 6100

Jest do sprzedania maszyna Whelera Wilsona w dobrym stanie, za przystępną cenę. Chmielna № 16, mieszkania 10. 6439

Kucyk z małą bryczką, uprzężą, oraz bryczka parokonna na resorach i koń 5-letni do sprzedania. Chłodna 8, wiadomość u stróża. 6390

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — **Marszałkowska 125. Sikorski.** 2844

Kasy ogniotrwałe, **najtańsze i najlepsze u R.** Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Koniczynę Tymoteausz, nasiona, kupujemy po najwyższych cenach. L. Mierosławski et Co. Warszawa, Elektoralna 5. 4305

Kupuję fortepiany, pianina używane. Reparacje odnawiania przyjmuję. Wielka 50 mieszk. 6. 6186

Kareta poczwórna, mocno zbudowana, zdatna na wieś lub do hotelu na kolej, mało używana, za $^1/_3$ część kosztu do sprzedania. Ulica Krucza 9. 5752

Kredens oszklony z zegarem i bufet na czarno malowane, zdatne do restauracji lub składu wódek, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Nowomiejska (Gołębia) № 16. 6500

Karetka dwuosobowa na jednego konia, z najlepszych materjałów zbudowana, w bardzo dobrym stanie, i sanki jednokonne do sprzedania. Obejrzeć można: ulica Chmielna 11, stróż wskaże. 809

Meble do sprzedania za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo i bilard. Złota 3, róg Zgody, czwarta brama idąc od Marszałkowskiej, parter, m. 1. 5735

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 6427

Meble, lustra, łóżka, do sprzedania z przyczyny wyjazdu. Bielańska 8, m. 3. 6210

Meble salonowe, do sprzedania. Garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, biuro, bibljoteka, otomana, kolumny, kandelabry, stoliki Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 5973

Meble tanio garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, komody, kredens, stoły, krzesła dąbowe, prawa oficyna, na pierwszem piętrze, mieszkania 36, Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra. 4466

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi. szafy, komody, toalety i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 6409

Meble mało używane, salonowe, miękkie, czysto jedwabne, z portjerami, sprzedaje się z powodu wyjazdu, handlującym nie sprzeda się. Ul. Piękna № domu 5, mieszkania 6. Widzieć można od 3 do 6 p. p. 6134

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, ottomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, w poprzecznej oficynie, wprost bramy, pierwsze piętro. 6243

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Masło nie solone, wyborowe, konfitury. Warecka 9, m. 16, 9—1. 6055

Masło litewskie wyborowego gatunku. Mo**kotowska 42, do 1-ej. 5346**

Nowość! Dywanowe obrusy jutowe 2 rs., kołdry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny. Makow, Solna 9. 6400

Okulary, binokle, lornetki w najlepszym gatunku, w tanim magazynie optycznym Frankowskiego, Nowy-Świat № 61. Niezamożnym odstępuję znaczny procent. 6422

Przy zakładzie stolarskim, na ulicy Królewskiej № 27, są różne meble, po cenach b. umiarkowanych. 5770

Porcelana saska i berlińska stara do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 6. 6519

Pieski pinczerki ładne. Ul. Świętojańska № 8—67. 6539

Pianino prawie nowe, zagraniczne, do sprzedania za rs. 320, Marszałkowska 151, mieszkania 9. 6526

Para koni, małe lando, faeton, fortepian, kredens dębowy, rzeźbiony, są do sprzedania z powodu wyjazdu. Widok № 11. Stangret wskaże. 5947

Pianino prawie nowe do sprzedania. Wspólna 42, m. 25, lewa of., 2 piętro. 5835

Różne meble do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Żurawia № 15, m. 4. 6252

Szczeniaki pontery, po bardzo dobrych psach, do sprzedania. Senatorska № 10, mieszkania 14. 6168

Szory angielskie, bronzami żółtemi przybrane, b. tanio do sprzedania. Królewska № 17, u siodlarza W. Kuczminowskiego. 5979

Sery litewskie bardzo dobre. Mokotowska № 42, do 1-ej. 5347

Są do sprzedania **rozmaite meble.** Krucza 21, mieszkania 4. 6244

Serów litewskich **oczekiwanych**, a znanych ze swej dobroci, dziś otrzymaliśmy do sprzedaży świeży **znaczniejszy transport** i sprzedajemy takowe na pudy po rs. 8.80, a także na całe krążki po 25 kop. funt, połówki zaś i ćwiartki krążka po 27 kop. za funt. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (w podwórzu na dole). 793

Sprzedaje się parokonny, czteromiejscowy, odkryty lekki powóz. Wiadomość u stolarza Radomskiego, w Cytadeli. 6494

Sprzedam kredens dębowy rzeźbiony, porcelanę karlsbadzką. Śliska 6, m. 4. 6502

Sprzedaż mebli w zwijającym się magazynie dawniej Jana Tarnowskiego, po cenach niżej kosztu. Miodowa № 4. 6515

Tanio do sprzedania garnitur orzechowy, ottomana, sofka, szafa. Ulica Śliska № 10, stróż wskaże. 6499

Ważne dla pp. rolników. Nowy gatunek jęczmienia do siewu, wydający 80%, jest do nabycia. Wiadomość: ulica Wołowa № 6/238B na Pradze, u dzierżawcy domu. 6462

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania 4 konie, dorożka, wóz z numerem, uprząż, wszystko w dobrym stanie za rs. 350. Róg Pokornej i Muranowskiej, skład wódek. 6336

Interesa handl. i majątk.

Do wydzierżawienia na lat kilka ogród owocowy i warzywny z inspektami, między rogatką Wolską i Jerozolimską. Reflektanci zgłaszać się mogą: Solec № 24, m. 10. 6139

Do sprzedania sklep spożywczy, z dystrybucją. Ulica Elektoralna № 49. 5834

Dom potrzebuję kupić ładny z ogrodem w mieście powiatowem, przy kolei, bez pośrednictwa. Szczegółowy opis, cena, Warszawa, Hotel Francuski № 25. 6416

Do odstąpienia skład nici i towarów norymberskich, od 14-tu lat przy ulicy pryncypalnej istniejący, z wyrobioną klijentelą, z powodu interesów familijnych. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat № 66, mieszk. 3, od godz. 2 do 4. 6433

Dom murowany do sprzedania. Dzika № 35. Wiadomość u właścicielki. 6432

Dom z ogrodem lub bez, a także plac z ogrodem pod budowle łokci kwadr. 3,522, do sprzedania na Pradze. Wiadomość: ulica Moskiewska № 52, mieszkania 19. 6528

Do sprzedania sklep mydlarski w dobrym punkcie za niską cenę. Wiadomość: ulica Leszno № 41. 6517

Folwark mały z pięknym domem, kompletne budowle nowe, ziemia dobra, połowa pszenna, sad 2,000 drzew owocowych, szparagarnia, inspekty, wiatrak cylindrowy, cegielnia, sadzawki rybne. Hypoteka oddzielna w Warszawie. Do sprzedania razem lub pojedynczo. Od Warszawy mil 6, Kałuszyn wiorst 2, Mrozy wiorst 4. Gospodarstwo wzorowe kultura wysoka, inwentarz dobry, obsiany. Wiadomość: Józef Maruszak, Praga, ul. Brzeska № 5, mieszkania 8, piętro 3. 815

Jest do odstąpienia zaraz cukiernia w mieście Prasnyszu, z całem urządzeniem. Wiadomość na miejscu, u właściciela. 6013

Jest do sprzedania sklep z powodu wyjazdu **Ulica Pańska № 84. 6490**

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu piekarnia dobrze procentująca za niską cenę. Wiadomość w sklepie pieczywa, ulica Ogrodowa № 58. 6327

Jedna z dawnych rodzin polskich dla uniknięcia kompletnej zagłady, prosi bogatszych swych rodaków o pożyczenie na lat parę na umiarkowany procent, na 1-szy numer hypoteki niewielkiego folwarczku rs. 3 000 na spłatę. Wiadomość w kancelarji Prokuratorji, u W. Ciborskiego. 813

Korzystny handel odstąpię. Potrzeba gotówki kilkaset rubli. Nowy-Świat 54. 6431

Kawiarnia do sprzedania z powodu interesów familijnych, z bilardem i wyrobem cukierniczym za przystępną cenę. Wiadomość: Freta № 26. 6457

Kawiarnia do odstąpienia na dogodnych warunkach. Zimna 7. 6484

Korzystny interes. Jest do sprzedania skład węgla, gdzie mogą stanąć magle, z powodu ciężkiej słabości męża. Przemysłowa 31. 6501

Korzystny interes. Emeryt lub mały kapitalista z kilkoma tysiącami rubli znajdzie małe a dogodne zajęcie na półrocze letnie, na prowincji, w pięknej miejscowości, w zakładzie leczniczym. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 802

Mydlarnia-dystrybucja, egzystująca 18 lat, w najlepszym punkcie do sprzedania. Wiadomość: Wielka 45, m. 18. 6148

Majątek ziemski, około włók 14, ze stałym dochodem około 2000 rs. rocznie, tanio do sprzedania. Wiadomość w zakładzie mlecznym w Pruszkowie. 693

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Tłomackie № 3. 6544

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Elektoralna № 19. 6537

Na place dziedziczne, około Marszałkowskiej, udzielam pożyczki. Opisy składać dla „Adama", Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26. 807

Nieruchomość składająca się: z domu murowanego, oficyny drewnianej, placu frontowego, ogrodu, stajni i wozowni jest do sprzedania, na dogodnych warunkach. Szacunek 10,000 rubli. Wiadomość w handlu P. Kretti, na Nowej Pradze. 6035

Ogród owocowo-warzywny do wydzierżawienia zaraz przy ulicy Leszno № 80. Wiadomość u rządcy. 6455

Posiadający rs. 1,000 może przystąpić do bardzo korzystnego interesu handlowego jako wspólnik. Oferty w Kantorze Kurjera, litery E. F. 1,000. 6421

Potrzebna jest suma rs. 5,000 na majątek ziemski w gub. warszawskiej, bezpośrednio po 9.000 rs. pożyczki Towarzystwa. Wiadomość u adwokata przysięgłego Wincentego Kohna. Królewska 39, od 4—6. 6542

Potrzeba rs. 25,000 lub 30,000 na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość: ul. Chłodna № 55 w kantorze, do godz. 12. 6188

Piekarnia o dwóch piecach, obszerna, urządzona podług dzisiejszych wymagań, z mieszkaniem i składami na mąkę, jest do wynajęcia zaraz lub od św. Jana. Wiadomość: ulica Niecała № 1, u Aleksandra Lipink. 6160

Posiadając kapitał i obszerny plac z zabudowaniami niedaleko środka miasta, poszukuje wspólnika specjalisty, z odpowiednim kapitałem, dla założenia interesu przemysłowego, mogącego mieć zapewnione powodzenie. Oferty składać w kantorze pod: Władysław. 6149

Poszukuje się kupna apteki w mieście powiatowem, lub dzierżawy apteki w mieście gubernjalnem. Szczegółowe warunki nadsyłać proszę pod adresem W-na Pęczkowska, ul. Mazowiecka № 4. 5954

Potrzeba rs. 13,000 lub 21,000 na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie, oraz 3,000 lub 8,000 na 2 №, bez pośrednictwa. — Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami H. D. 5193

Rubli 1,000 pożyczka, hypoteka wiejska czysta w Warszawie, osada pod Kałuszynem wiorst 2, przy szosie, z wiatrakiem cylindrowym, od Mrozów wiorst 4. Wiadomość: Józef Maruszak, Praga, ul. Brzeska № 5, mieszkania 8, piętro trzecie. 814

Rubli 5,200, suma małoletnich, jest do ulokowania na dom w Warszawie, na pierwszy numer po Towarzystwie. Wiadomość u C. A. Moesa, Długa № 46, od 10—11 zrana. 6508

Różnej wielkości majątki do sprzedania lub zamiany. Tamże potrzebny rządca żonaty do dużego majątku z kaucją 4,000 rs. Gwarancja pewna. Wiadomość Marszałkowska 117. Skład herbaty Gorochowa. 5323

Rubli 5000 potrzeba na spłacenie takiejże sumy, zahypotekowanej na drugim numerze po dwóch tysiącach domu w Warszawie. Wiadomość: Niecała № 10, mieszkania 1. 6179

Sklep kolonjalno-spożywczy z dystrybucją do odstąpienia. Bracka № 6. 6471

Sklep rzeźniczy, jatkowy, z kompletnem urządzeniem, w dobrym punkcie, egzystujący od lat kilkunastu, jest do odstąpienia za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Wolska № 11. Tamże potrzebny jest furgon rzeźniczy w dobrym stanie. 6501

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowolipki № 38. 6493

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Hoża № 42. 6491

Sklep wiktuałów do sprzedania. Piwna № 39. 6532

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi, dobrze procentujący, do sprzedania. Wilcza № 20. 6516

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania za cenę przystępną. Krakowskie-Przedmieście № 20. 6513

Sklep mydlarski w dobrym punkcie do sprzedania każdego czasu z powodu samotności. Wiadomość: róg Marszałkowskiej i Zielonego Placu, w kiosku. 6300

Są do sprzedania magle wiedeńskie z powodu otrzymania posady. Ulica Nowowiejska № 24. 6321.

Sklep spożywczy z zapasami zimowemi do sprzedania, Chmielna 85. 6185

Sklep obszerny o dwóch oknach, z urządzeniem gazowem i szafami po składzie towarów kolonjalnych. Ulica Twarda, róg Ciepłej, № 1. 6165

W Skierniewicach do sprzedania plac do zabudowania, z ogrodem owocowym, w ogóle 420 prętów kwadratowych. Bliższa wiadomość: ulica Żurawia № domu 10, mieszkania 2. 5891

Willa w Ciechocinku o 7-iu pokojach i drugi dom o 3-ch pokojach w ogrodzie, wraz z morgą roli w polu, jest do sprzedania za rs. 3,500. Bliższych wiadomości udzieli Koszutski w Łodzi, ul. Zachodnia, dom Frydrycha. 6413

W mieście Kałuszynie jest do sprzedania dom murowany piętrowy, z ogrodem, przynoszący dochodu 1,000 rs. rocznie, w którym znajduje się piekarnia i restauracja. Do kupna wymagalne 5,000 rs., reszta może pozostać. Wiadomość: Praga № 246, u Zafta, lub na miejscu 6476

Z kapitałem rs. 1,500 poszukuje się czynnego wspólnika lub wspólniczki do rozszerzenia interesu dobrze procentującego. Wiadomość: Nowolipki 31, mieszk. 4. 6461

Za rs. 18,000 do sprzedania dom murowany trzypiętrowy, w dobrym punkcie, na 9% netto, bez długów. Orla 11, m. 23. 6503

1-o willa do sprzedania lub wydzierżawienia przy stacji drogi nadwiślańskiej, o wiorstę po szosie, postawiona nie na spekulację, a dla siebie, z parkiem, ogrodem, wodą, budynkami gospodarskiemi, o 8-iu pokojach, o dwie godz. drogi od Warszawy; 2-o dwa młyny wodne z łąkami, polem, o 6-iu kamieniach, 2 jagielniki, olearnia ciągle czynna, folusz; 3-o pacht krów 50 po garncu, krowy mleczne, wygody możebne, dla chrześcian. Bliższa wiadomość u właściciela domu, Świętojańska № 3. 6495

1,500. Osoba wypożyczająca 1,500—2,000 rs. na zastaw, otrzyma zaraz miejsce z całodziennem utrzymaniem, mieszkaniem, pensja 30 rs. miesięcznie i od sumy 8% do 10% rocznie. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod lit. D. I. W. 6473

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, ułatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Adres dla poszukującego mieszkania: 2 pokoje umeblowane. Widok 20. 6445

Do wynajęcia mieszkanie przy familji, dla przyzwoitej osoby, może być i z całodziennem utrzymaniem. Trębacka 1, m. 6. 6239

Daniłowiczowska 7, każdego czasu do wynajęcia pięć pokojów, przedpokój, kuchnia, schowanko, na 2-m piętrze i cztery pokoje z kuchnią na parterze. 5892

Do wynajęcia od św. Jana 1889 sześć pokojów, z przedpokojem, kuchnią, śpiżarką, gazem, wygodą i 2 piwnicami, na dole, wprost pałacu i klombów komory, przy ulicy Chmielnej pod № 58, za rs. 175 kwartalnie. 6418

Do wynajęcia mieszkanie letnie, przy kolei Wiedeńskiej, trzy wiorsty od stacji Pruszkowa, a także ogrodowe spacery i parki. Wiadomość u Hila Habermana z Duchnic przy Pruszkowie. 6434

Dwa pokoje z kuchnią i wodociągiem do wynajęcia od kwietnia. Wielka 45. 6426

Erywańska № 16, m. 27. Pokój umeblowany, opał, usługa, samowar. 6506

Hoża 8. Sklep, pokój, obok targu, 300 rubli, od kwietnia. 5584

Instytutowa 6, do wynajęcia od 1 kwietnia sześć pokojów, przedpokój i t. d., a stajnia i wozownia zaraz. 747

Każdej chwili do wynajęcia pomieszczenia, na fabrykę lub warsztaty, na Pradze ulica Panieńska № 7, zaraz za mostem, wiadomość na miejscu. 6466

Letnie mieszkanie do wynajęcia w Skierniewicach, dom Winklera, odpowiadający wszelkim wymaganiom wygody, położenia i powietrza. 6468

Mieszkanie przy familji dla panienki lub osoby wiekowej, może być z utrzymaniem. Ulica Świętojańska № 5, m. 10. 6175

Mokotowska 42, mieszkania 8, 1-e piętro, pokój umeblowany, do wynajęcia od 15-go kwietnia, na kwartał. 6435

Od 1-go lipca r. b. jest do wynajęcia lokal frontowy, na 1-m piętrze, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 89, róg placu Zygmunta i ulicy Senatorskiej, z 4 dużych i 2 małych pokojów, z przedpokojem, kuchnią, zlewem, wodociągiem i waterklozetem. Lokal ten o 11-tu oknach frontu, od trzech ulic, jest najbardziej odpowiedni na kantor komisowy, dom handlowy lub bankierski, jako położony w ruchliwym punkcie miasta. Wiadomość na miejscu. 6497

Od 1-go kwietnia do najęcia, parter: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia; 3-e piętro: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, oraz pojedyńcze pokoje. Chmielna 5. 6531

Osoba inteligentna pragnie wynająć mieszkanie wygodne od kwietnia lub lipca, szuka do współki: doktora, adwokata, lub kogoś z inteligentnych, sumiennych, zajmie się stołem, wygodą wspólnika. Kiosk przy Kruczej, „Prędko." 6482

Potrzebny jest sklep w środku miasta, połączony z suchem mieszkaniem, złożonem z 4 pokojów i kuchni. Oferty wraz z ceną do biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. U. K. 806

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, w domu frontowym, porządnie urządzone, z usługą, dzwonkami elektrycznemi i wygodami do wynajęcia od 1 kwietnia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 801

Pokój o dwóch oknach, z wspólnym przedpokojem, do wynajęcia od kwartału. Krakowskie-Przedmieście 43. 6428

Pokój umeblowany, usługa, samowar. Bracka 23, mieszkania 10. 6415

Pokój dla kobiety do najęcia lub pomieszczenie. Bracka 6, m. 14. 6480

Pokój do wynajęcia, duży, przy inteligentnej rodzinie, może być z utrzymaniem. Nowogrodzka № 37, mieszkania 6. 6487

Pokoje ładnie umeblowane, z usługą, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 57, mieszkania № 10. 5724

Pięć pokoi, balkon, od 8-go kwietnia. Ulica Wspólna 4, przy placu. 6143

Pokój elegancko umeblowany, frontowy, usługa, dla przyzwoitej osoby. Wspólna 10, mieszkania 5. 6279

Student uniwersytetu, przyzwoity, poszukuje pokoju, w okolicach Leszna lub Bielańskiej. Pokój suchy, słoneczny i spokojny, z usługą i meblami. Oferty pod lit. A. w kantorze Kurjera. 6304

Sklep obszerny z pakamerem i dużą stancją od dawnych lat na skład skór zajmowany, jest do wynajęcia od 1 kwietnia r. b., za rs. 500 rocznie, przy ulicy Świętojańskiej № 21/16. Wiadomość na miejscu. 6460

Szukam od lipca mieszkania o 6—7 pokojach, z wodociągiem i kanalizacją, w okolicy Zielonego placu, Brackiej lub Jerozolimskiej. Oferty proszę składać w Kurjerze pod wyrazem „Bracka." 6488

Salonik z meblami od 10 kwietnia, parter, front. Nowogrodzka 9, m. 1. 6446

Warsztaty po rs. 1,000, 500 i 300 do wynajęcia od kwartału. Chłodna № 10. 6465

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 6458

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 6512

Akuszerka przyjmuje na słabość i kurację. Chłodna 21, m. 15. 6522

Akuszerka Sobieska, przyjmuje panie spodziewające się słabości. Ceny nizkie. Bednarska 17. 6424

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 6212

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje panie na odbycie słabości i czas dłuższy w pokojach wspólnych i oddzielnych, radzi w zakresie swej specjalności, słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rs. Zielna 9, 1-e piętro. 6236

Adres kantoru przewozowego, fabryki skrzyń, pudełek i opakowań mebli Feliksa Morzyckiego i S-ki. Tłomackie № 13. Telefonu № 135. 584

A. Chojnackiego magazyn, Marszałkowska, róg Chmielnej, już otrzymał wielki transport parasolek paryzkich, od najtańszych do najwykwintniejszych. 5201

Córka majora Serafina Martynowa zostaje z dwojgiem słabych dziećmi bez żadnych funduszów, prosi o pomoc, jeżeli nie znajdą się dobrzy ludzie to trzeba z głodu umierać. Saski hotel № 106. 6312

Egzercytowanie na fortepianie, 2 ruble miesięcznie. Marszałkowska 141, mieszkania 25. 6523

Fabryka kwiatów Marji Fitkał, Freta № 32, w domu własnym. 638

Idąc wczoraj do banku handlowego po odbiór rs. 329 kop. 44, za wysłane towary koleją Warsz.-Petersburską, za świadectwem zaliczenia stacji miejscowej tejże kolei № 5662—takowe zagubione zostało. Upraszam łaskawego znalazcę o oddanie tego dowodu do mieszkania mojego przy ulicy Gęsiej pod № 21, przytem nadmieniam, że stosowne zastrzeżenie gdzie należy zostało uczynione, zatem znalazca żadnego użytku z tego dowodu mieć nie może.— S. Lipmanowicz. 6514

Idąc we wtorek 26 b. m. ulicą Berga, obok pałacu Kronenberga, placem Saskim, Wierzbową, do telegrafu, zgubioną została mufka sobolowa. Łaskawy znalazca zechce ją odnieść na Włodzimierską 19, drugie piętro, za żądaną nagrodą. 6341

Jadąc koleją Terespolską zgubiłem trzy akta rejentalne. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą. Stacja Biała, do bufetu lub w Warszawie, skład wędlin, Krakowskie-Przedmieście 70. 6478

Ktoby z pp. życzliwych zechciał ofiarować psa większego gatunku, nie starego, łagodnego i niezłej rasy, dla kilkorga małych dzieci, które bardzo lubią psów, raczy złożyć ofertę w kiosku, przy Koperniku. 810

Kobieta bardzo biedna, opuszczona przez męża który znikł bez wieści, ucieka się do miłosierdzia szanownych pań, upraszając o jaką ciemną, zużytą suknię—gdyż nie mając w co się ubrać—żadnego miejsca dostać nie może, zdolna do igły i błaga o pracę. Dary jak i oferty dla niej przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod literami M. L. 572

Mamka ze świeżym pokarmem. Ulica Złota № 4, mieszkania № 17. 6518

Maszyny do szycia przyjmuje do reparacji, z dwuletnią gwarancją mechanik Frankowski, Nowy-Świat 61.—Tamże maszyny nowe i używane tanio na wypłatę. 6420

Młoda mężatka, z obfitym pokarmem, życzy przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość: Dzielna № 78, do Rodakowej. 6246

Panna Fiszer, córka Ludwika, b. prezesa Dyr. Sz. T. Kr. Z. w Łomży, uprzejmie proszoną jest o przesłanie swego teraźniejszego adresu na ulicę Nowogrodzką № 20, m. 1, w interesie jej samej dotyczącym. 6450

Przybłąkał się pies wyżeł, czarne łaty, odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia, inaczej będzie sprzedany. Trębacka 13, u stróża. 6547

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10. 771

Skradzione zostały w os. Bogorji listy z. T. Kred. Ziem. s. I-ej na rs. 500 № 52329, po rs. 250 N-ra: 67164, 75340, 95045, 99477, 77978, 78046, 72552, 84365. Uprasza się o zawiadomienie wydziału śledczego przy Ober-Policm. 804

Tapicer obejmuje wszelką robotę, dobrze i tanio wykonywam, tak w Warszawie jak i na prowincji, o co upraszam W-nych państwa. Ulica Śliska № 10. 6498

Udzielam kroju podług najnowszej metody francuskiej. Pracownia sukien. Trębacka 1, mieszkania 6. 6241

Zaginął paszport na imię Wiktorji Wieczorkiewicz. Złożyć do kancelarji cyrkułu 8-go. 6437

Zginął pies, buldog żółty, na pysku czarny, z obciętym ogonem, wabi się „Pluton." Znalazca zechce odprowadzić na Bielańską 23, mieszkania 9, za nagrodą. 6538

Zagubiony paszport na imię Joska Cybuli, wydany przez gminę Wawer, znalazca zwróci na Nizką 41. 6541

25 rs. nagrody. Zginął zegarek złoty, kryty, grawirowany, nr. 11,404 z monogramem E. P., z łańcuszkiem złotym i niebieskim medaljonikiem, na jednej stronie którego ptaszek na gniazdku. Chmielna 61, m. 5. 6155

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Марта 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).